

# REPUBLIKA

## Marszałek Daszyński atakuje w zjadliwy sposób Marsz. Piłsudskiego.

### Kilka słów o sobie i... towarzyszach. — Historia trzech sejmów. — „Słowo do waleców“.

Warsz. kor. „Republiki“ (B) telefonuje: Wniedzielnym numerze „Gazety Polskiej“ ukazał się obszerny artykuł, noszący tytuł „Ignacy Daszyński i jego cień“. Artykuł ten starał się scharakteryzować przemianę, która zaszła w marszałku Daszyńskim w ciągu ostatnich lat 4, amianowicie od chwili przewrotu majowego, kiedy to marszałek Daszyński z jednego z najbardziej oddanych Marszałkowi Piłsudskiemu ludzi przeszedł do obozu jego najgorętszych przeciwników i stanął w jednym szeregu z Trampezyńskim i dr. Liebermanem.

W dzisiejszym numerze „Robotnika“ ukazał się obszerny artykuł marszałka Daszyńskiego, zawierający odpowiedź na ten artykuł „Gazety Polskiej“ i zatytułowany „Słowo do waleców“.

Na początku tego artykułu marszałek Daszyński RZUCA CAŁY SZEREG ZŁOŚLIWOSCI POD ADRESEM OBOZU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, a następnie przechodzi do opisu kilku faktów historycznych i dlatego te ustępy jego listu przytaczamy.

A więc przedewszystkiem nowaraca marszałek Daszyński do chwili zebrania się nowo wybranego sejmiku i oowiada,

że poseł Stawek przysłał do niego jedno ze swych kolegów, odradzając mu kandydowanie na marszałka sejmiku gdyż Marszałek Piłsudski nie uzna żadnego m. ałka sejmiku, jeżeli nim nie będzie dr. Bartel i każdego innego marszałka sejmiku będzie źle traktował i prześladował, a nie chciałby tak być zmuszonym postępować z p. Daszyńskim. Marszałek Daszyński odrzekł wówczas, wysłan nikowi, że cała sprawa jeszcze nie jest aktualna, a w kilka dni potem został marszałkiem sejmiku.

Następnie opisuje marszałek Daszyński zachowanie się swego kontrkandydata dr. Bartla po wybraniu Daszyńskiego na marszałka sejmiku i pisze:

„Dr. Bartel przyszedł do mnie na trzy dni, UŚCISKAŁ MNIE, GRATULOWAŁ, PROPONOWAŁ KREDYTY NA SPRAWIENIE MEBLI W MIESZKANIU MARSZAŁKA SEJMIKU.

gdyż tam była dotąd pustka i pożyczone graty, oraz nastawał, żebym do Krakowa na święta pojechał wagonem salonnym dla nieobniżania powagi urzędu“.

W dalszym ustępie swego artykułu marszałek Daszyński deklaruje.

IZ JEST ZAWSZE ZWOLENNIKIEM HARMONIJNEJ WSPÓLPRACY RZĄDU Z SEJMEM I DLATEGO ZOSTAŁ MARSZAŁKIEM SEJMIKU, AŻEBY DO WSPÓLPRACY TEJ DOPROWADZIĆ.

— Wola Marszałka Piłsudskiego nie odgrywała żadnej roli — pisze marszałek Daszyński. Dalej stwierdza on, że od swego programu uczciwej współpracy z rządem z sejmem nigdy nie odstąpił. Obszernie opisuje marszałek Daszyński działalność sejmiku w ciągu ostatnich dwóch lat i wskazuje, że dążeniem Marszałka Piłsudskiego było unemożliwienie pracy sejmiku a w pewnym nawet ustępie wskazuje, że Marszałek Piłsudski mówił mu osobiście że „trzem sejmikom polskim nie dawał pracować“.

W końcu artykułu raz jeszcze powraca marszałek Daszyński do znanego incydentu ze swoją wizytą w Belwedrze w 1929 roku.

KIEDY TO PROPONOWAŁ MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU UTWORZENIE W SEJMIE WIEKŠOŚCI ZŁOŻONEJ Z LEWICY I BB.

Jako motyw swojej ówczesnej wizyty podawał marszałek Daszyński swą dążność do utworzenia takiej sytuacji politycznej w kraju aby sejm wraz z rzą-

dem mógł skutecznie zwalczać rozpoczynający się wówczas kryzys gospodarczy. Inicjatywa marszałka Daszyńskiego została odrzucona a następnie kilkakrotnie spotkała go nawet obelga.

W innym ustępie daje marszałek Daszyński wyraz swemu przekonaniu, ŻE NAJSILNIEJSZYM OBECNIE STRONNICTWEM W POLSCE JEST ENDECJA, A NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONYM WŚRÓD WOJSKOWYCH JEST POSEŁ LIEBERMAN.

Te ustępy artykułu marszałka Daszyńskiego komentarzy nie wymagała, szczególnie dlatego, że cały artykuł utrzymany jest

W TONIE NIEZWYKLE NAPASTLIWYM.

Widać, że marszałek Daszyński jest w stanie silnego podniecenia i zdenerwowania.

Znakomity mówca i stary parlamentalista zyska nigdy jeszcze w ten sposób nie pisał. Artykuł jego rol się od ZWROTÓW NIEPRZYZWOICIE ATAKUJĄCYCH MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

i to osobiście w sposób niesnetykany dotychczas na łamach prasy endeckiej.

## Bezczelne „marzenia“ hitlerowców

### o Gdańsku i korytarzu pomorskim. — Niesłychane wystąpienie osławionego kapitana Erhardta.

### „Zaatakujemy nawet Francję, jeżeli stanie w obronie Polski“.

Paryż, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Propaganda niemiecka w sprawie rewizji granic Wschodnich Prus zrobiła w tych dniach pewne posunięcie, świadczące o jej usiłowaniu skaptowania opinii publicznej francuskiej. W ubiegłą środę miał miejsce w klubie dyskusyjnym „Le Faubourg“ odczyt dziennikarza Augusta Abla, jednego z wybitniejszych mówców niemieckiego centrum katolickiego.

P. Abel przed paru miesiącami wystąpił na zjeździe komisji międzynarodowej federacji międzynarodowej dziennikarzy z protestem przeciwko projektowanemu sądowni honorowemu, powołanemu do sądownia wyroków zawodowych dziennikarzy, m. in. rozsiewania przez nich fałszywych wiadomości. Według p. Abla rozsiewanie fałszywych wiadomości bynajmniej nie stanowi wykroczenia przeciwko etyce dziennikarskiej, będąc nie raz nawet rzeczą wskazaną ze względów patriotycznych.

Z tą samą otwartością p. Abel wyłożył przed publicznością francuską wśród której znajdowali się liczni byli kombatanci, warunki, na których Niemcy są gotowe pogodzić się z Francją i współdziałać z nią w organizacji wielkiego zrzeszenia międzynarodowego dla obrony pokoju. Warunki te polegają na wyrównaniu granicy wschodniej Rzeszy, zwró-

ceniu jej Gdańska i zniesienia korytarza pomorskiego, nie mówiąc tymczasem o Górnym Śląsku. Dalszy warunek stanowi ma natychmiastowa ewakuacja przez francuzów zagłębia Saary.

Bez tego — oświadczył p. Abel — wykonanie planu Younga okaże się niemożliwe. Nędza rosnąć będzie stopniowo w Niemczech, nastąpi spadek marki, a z nią zamieszki wewnętrzne, wojna cywilna i rewolucja, z której wyniknie oczywiście bolszewizm. Nie mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie groziłoby z tego powodu Francji, staje ona jeszcze przed inną alternatywą, jeżeli nie zechce zgodzić się na warunki niemieckie. Grozi jej mianowicie sojusz Italji z Rzeszą

niemiecką, w której faszizm rozwija się z ogromną szybkością.

Oświadczenia te wywołały burzliwe protesty wśród audytorjum, złożonego jednak przeważnie z ludzi nastrojonych wysoce pacyfistycznie i będących zdecydowanymi stronnikami niemiecko-francuskiego porozumienia. Chcąc sprawę całkowicie wyjaśnić, dyrektor klubu „Le Faubourg“ p. Leo Poldes zwrócił się pi semnie do kapitana Erhardta, jednego z przywódców nacjonalistów niemieckich. Z szeregu pytań w sprawie nastrojów panujących w Niemczech co do stosunków francusko-niemieckich, na pytania te kapitan Erhardt odpowiedział długim listem, który zamieszcza wczorajszy

„L'Ordre“ i w którym na pytanie m. in. czy naród niemiecki pragnie pokoju czy wojny, odpowiedział co następuje:

Naród niemiecki czuje się mocno zgnębiony przez traktat wersalski. Przedewszystkiem niemożliwy do zniesienia dla całych Niemiec jest korytarz pomorski. Jest to dla nich więcej, niż utrata pewnych prowincji, gdyż korytarz rozciąga organizm Rzeszy niemieckiej na dwie części, z których jedna, mianowicie Prusy Wschodnie stała się przez to niezdolna do życia. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że każdy Niemiec, czy to konserwatysta, czy demokrat, czy faszysta, czy socjalista gotów jest w każdej chwili bić się dla odebrania Polsce korytarza pomorskiego i bić się również z Francją, jeżeli będzie popierała Polskę.

Patryjoci niemieccy uważają oprócz tego za uwłaczający ich honorowi fakt, że Niemcy muszą pozostawać rozbrojone obok silnie uzbrojonej Francji. Jestem więc przekonany — oświadcza kapitan Erhardt, że naród niemiecki, widząc we francuzach gnębieli, pragnie w olbrzymiej swej większości wojny. Jestem jednak również pewien, że naród niemiecki będzie pragnął w takim samym stopniu pokoju, jeżeli potrafimy ucisnąć sobie ręce przy nowych warunkach, korzystniejszych zarówno dla Francji jak i dla Niemiec, niż te, które ustanowił traktat wersalski.

## „Bombiarze“ ukraińscy przed sądem.

### Dalszy ciąg procesu przeciw członkom UOW.

Lwów, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszej rozprawie przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej zakończono przesłuchiwanie ostatnich czterech oskarżonych.

Po przerwie rozpoczęło się postępowanie dowodowe. Na wstępie odczytano numery „Surmy“ tajnie kolportowanego organu ukraińskiej organizacji wojskowej z podburzającymi artykułami, u-

dwadniającymi, że zamach na Targi Wschodnie był dziełem ukraińskich organizacji wojskowej. Odczytano również instrukcje dla członków tej organizacji, które pouczają, jak mają zeznawać w śledztwie i jak się bronić.

Jest rzeczą charakterystyczną, że stosowana na obecnej rozprawie taktyka oskarżonych zgadza się w zupełności z tymi instrukcjami. Na tem rozprawę przerwano do jutra.



# Wybory do sejmu w Gnieźnie

## przyniosły dotkliwą klęskę P. P. S. C. K. W., która nie uzyskała ani jednego mandatu.

Poznań, 2 czerwca.

Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do sejmu w okręgu gnieźnieńskim.

Wybory dokonane w 1928 r. zostały unieważnione na skutek protestu P.P.S. C.K.W. Lista tej partji, nr. 2, na którą padło wówczas 26.000 głosów, była unieważniona.

Głosowanie wczorajsze mimo bardzo ożywionej akcji agitacyjnej ze strony najprzedniejszych posłów z pod znaku C.K.W. P.P.S.—ujawniło znaczne zmniejszenie wpływów tej partji opozycyjnej.

Nawet połowy głosów z poprzednich wyborów P.P.S. nie zdołała wczoraj uzyskać.

Gdy w roku 1928 w tym okręgu padło na listę nr. 2 jak wspomnieliśmy 26.000 głosów, to wczoraj zaledwie 12.141.

Poznań, 2 czerwca.

Uzupełniające wybory do sejmu dały w okręgu gnieźnieńskim następujące wyniki:

Uprawnionych do głosowania było 168.143 wyborców, głosowało 105.824 czyli 62 proc. Unieważniono głosów 1.225.

Na listę nr. 2 (PPS. CKW) padło głosów 12.141. — Bez mandatu.

Na listę nr. 7 (prawica NPR)—23.940 głosów. — Jeden mandat. Wchodzi do sejmu dotychczasowy poseł Brzeziński.

Na listę nr. 18 (Blok mniejszości) 15.471 gł. — Jeden mandat. Do sejmu wchodzi dotychczasowy poseł Sanger.

Na listę nr. 24 (Stronictwo narodo-

we) — 32.865 gł. — Dwa mandaty. Do sejmu wchodzi pos. Trampczyński względnie Lewandowski i Maciej Zgołliński, rolnik.

Na listę nr. 25 („Piast“ i Ch. D.) padło głosów 20.074. — Jeden mandat. Do se-

mu wybrany dotychczasowy poseł Czeszewski.

W wyniku ogólnym Stronictwo narodowe zyskało w stosunku do poprzednich wyborów jeden mandat kosztem Ch. D.

## Wyzwolenie atakuje rząd

### i odrzuca projekt połączenia stronnictw ludowych

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Zarząd główny „Wyzwolenia“, który obradował przez cały dzień niedzielny powziął w wyniku narad rezolucję, która jest dokładnym powtórzeniem wszystkich rezolucyj tego stronnictwa uchwalonych w ciągu ostatnich dwóch lat.

„Wyzwolenie“ wszystkie zło, które w Polsce się dzieje pod względem gospodarczym i politycznym prosto i łatwo przypisuje rządowi, obiecując, że gdyby samo dźwierzło ste. rządowi—Pol-

ska wkrótce zamieniłaby się w raj.

Jednocześnie „Wyzwolenie“ odrzuca inicjatywę stronnictwa chłopskiego, zmierzającą do natychmiastowego połączenia stronnictw chłopskich, odraczając to na czas późniejszy, i mówiąc wyraźnie, że nie wierzy w dobrą wolę grup proponujących połączenie wszystkich stronnictw chłopskich.

„Wyzwolenie“ uznaje jednak możliwość stworzenia jednolitej listy wyborczej chłopów przy przyszłych wyborach do sejmu i senatu.

## Żdradziecki napad litwinów

### na patrol K. O. P.—Wskutek strzelaniny kapral został ranny.

Suwałki, 2 czerwca.

Polsko-litewska granica stała się wczoraj terenem podstępного napadu szaulisów na polski patrol K. O. P.-u, rezyserowanego na wzór zbrodni pod Opaleniem.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1-ej min. 40 na odcinku granicznym w powiecie suwalskim, w pobliżu wsi Olszanka (gmina Wiżajny), lustrujący teren patrol K. O. P.-u w sile kaprała i szeregowca został znieczeka ostrzelany gestem ogniem karabinowym z terytorjum Litwy. Kapral K. O. P. został lekko ranny.

Patrol polski odpowiedział na niespodziany atak strzałami.

Zaalarmowane strzelanina sąsiednie

placówki K. O. P. przybyły z pomocą. Żołnierze polscy oddali około 60 strzałów zmuszając litwinów do cofnięcia się w głąb swego terytorjum.

Ustalono, że do patrolu polskiego strzelało kilkunastu żołnierzy litewskich rozmieszczonych w trzech punktach odcinka. Napastnicy oddali około 100 strzałów.

Z powodu ciemności nie udało się stwierdzić, czy patrol polski zaatakowali szaulisi, czy też litewska straż graniczna.

Na miejsce napadu udał się zastępca starosty suwalskiego oraz komendant policji w Suwałkach. Dochodzenie w toku.

## Przed meczem Łódź—Warszawa o puchar redakcji „Republiki“

W dniu 15 czerwca odbędzie się jak wiadomo, w Łodzi międzymiastowe spotkanie piłkarskie Łódź—Warszawa o puchar „Republiki“. Mecz ten zadecyduje, czy puchar pozostanie w rękach W.Z.O. P.N.-u, czy też nadal toczyć się będzie o niego walka.

Kapitan związkowy ŁZOPN-u już obecnie zabiera się do przygotowania odpowiedniego składu reprezentacji naszego miasta.

W przyszłym tygodniu odbędzie się mecz treninowy między dwoma teamami, poczem ustalone zostaną dwie reprezentacje, jedna przeciwko Warszawie druga przeciwko Krakowowi.

W sezonie bieżącym z powodu aż nadto widocznego spadku formy u czołowych piłkarzy łódzkich, kapitan związkowy będzie miał bardzo utrudnione zadanie.

## Dziś w Helenowie zawody zapasnicze.

Ruchliwy Zarząd ŁOZA urządza w dniu dzisiejszym w Helenowie o godzinie 18-ej popołudniu zawody atletyczne w zapasach o puchar, ofiarowany przez Kl. Sp. Bar Kochba. Do zawodów tych stają atleci następujących towarzystw sportowych: Widzewska Manufaktura, Siła, Unja, Makkabi i Kruscheender.

## Zamach na Tardieu? Katastrofa pociągu Marsylja—Paryż.

Paryż, 2 czerwca.

Katastrofa pociągu pospiesznego Marsylja—Paryż, koło stacji Montereau, jest żywo komentowana przez całą prasę.

Przypuszczają, że wykoślenie pociągu należy przypisać akcji zbrodniczej. Dochodzenie ustaliło, że na torze znajdował się wózek wagi 200 kg., do ustalenia którego było potrzeba co najmniej kilku ludzi.

Podkreślają również, że na parę godzin przed wypadkiem przejeżdżał tą linią premier Tardieu, który powracał z Dijon do Paryża. Coraz żywiej kolportowana jest pogłoska, że zachodzi tu za-

mach na życie premiera i że fakt uniknięcia śmierci przez Tardieu należy przypisać temu, że zamachowcy nie byli dokładnie poinformowani o godzinie przejazdu pociągu, wiozącego premiera.

Minister robót publicznych w wywiadzie udzielonym dziennikarzom, oświadczył, że nie wierzy, aby istotnie zachodził tu zamach na Tardieu oraz zaznaczył, że jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności liczba ofiar katastrofy (7 zabitych i kilkunastu rannych) jest tak mała, mimo, iż w pociągu pospiesznym znajdowało się zgórą 700 podróżnych.

## Katastrofa okrętowa w La Manche. Parowiec szwedzki zatonał.

Berlin, 2 czerwca.

Z powodu gęstej mgły angielski okręt naftowy „Litterno“ (6.400 t.) naiechał w pobliżu Castburne w kanale La Manche na szwedzki parowiec „Inger“ (1.440 t.). Szwedzki parowiec przecięty na pół w kilka minut zatonał.

Z 18 ludzi załogi zdołano wyratować jedynie rannych marynarzy, reszta utonąła. Dotychczas zdołano wyłowić zwłoki jednego tylko marynarza.

Łódzie ratunkowe patrolują miejsce katastrofy poszukując zwłok rozbitków.

## Pogłoski o dymisji Lukaschka

### okazały się bezpodstawne

Berlin, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro informacyjne „Conti“ donosi, że ogłoszona dzisiaj przez prasę warszawską wiadomość o rzekomem zrzeczeniu się swego urzędu przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do polsko-niemieckiej komisji mieszanej Lukaschka, jest — jak zaznaczają z niemieckiej strony miarodajnej—pozbawioną wszelkich podstaw.

Również bezpodstawne są wobec tego twierdzenia, jakoby wycofanie się Lukaschka miało nastąpić na skutek różnicy zdań pomiędzy rządem pruskim a Lukaschkiem w sprawie wypadków w Opaleniu i w sprawie metod prowadzenia śledztwa.

## Nowy ambasador niemiecki w Londynie.

Berlin, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa podaje, że dzisiaj nastąpiło podpisanie nominacji dr. Neuratha na ambasadora niemieckiego w Londynie oraz dotychczasowego sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Schuberta — na ambasadora w Rzymie.

Rządy angielski i włoski udzieliły już swego agremnt dla obu ambasadorów.

Równocześnie podpisana została nominacja von Bühlowa na stanowisko nowego sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych.

## Zjazd Partji Pracy. Prezesem wybrano posła Hościalkowskiego.

Warszawa, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd Partji Pracy przy udziale delegatów z całego kraju. Na zjeździe referat polityczny wygłosił poseł M. Hościalkowski, omawiając zadania stronnictwa.

Referat organizacyjny wygłosił sen. Poczetowski. Zjazd przyjął nowouchwalony program partyjny, który ma być opublikowany.

Następnie dokonano wyboru władz partyjnych. Prezesem rady naczelnej, wybrano posła Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

## Min. Grandi przybywa do Warszawy 9 b. m.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Na dzień 9 b. m. t. j. na najbliższy poniedziałek zapowiadany został przyjazd do Warszawy ministra spraw zagranicznych Włoch Gino Grandiego.

Minister Grandi załawi w Warszawie dwa dni jako gość rządu polskiego.

## Komuniści koreańscy bombardują domy.

Saul, 2 czerwca.

Banda składająca się z koreańskich komunistów bombardowała domy i szkoły koreańskie, oraz japońskie konsulaty w Tenki, Lungczing-Sunk i innych miastach wzniciwszy wszędzie olbrzymie pożary.

Pozatem komuniści zniszczyli mnóstwo samochodów i innych środków komunikacyjnych.

Dopiero po dłuższych walkach banda została rozpedzona przez oddziały wojska i policji.

TEATR ŚWIETLYN

„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74/76.

DZIŚ PREMIERA! — Arcydramat ludzkich namiętności! Symfonia nigdy nieugaszonych zmysłów, pożądań i pieszczot w filmie p. t.

## „Władczyni Miłości“

Wielki dramat erotyczny w-g głośnej powieści Michała Arlena.

W rolach głównych: GRETA GARBO i najpiękniejszy JOHN GILBERT  
niezrównana amant świata

Dojazd tramwajami Nr 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika.

Orkiestra pod dyr. p. A. Czudnowskiego. — Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., i 1 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek seansów: o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godzinie 2-ej po poł. — Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór.



# MŁODE INDJE.

Walki w Indiach trwają. Codziennie nie ma donoszą depezę o zaburzeniach w tej lub tamtej miejscowości. Areną zaburzeń są prawie wyłącznie miasta i osady położone w olbrzymim trójkącie Bombaj — Kalkutta — Peszawar. Słowem Pendżab i Bengal. Ale i w tych zaburzeniach, obejmowanych w prasie europejskiej ogólnym mianem rewolty przeciwangielskiej, wydarza się to niejednolite. Nie zawsze są one wyrazem walki politycznej; ostatnie np. zaburzenia w Daeca miały wyraźny tło akcji ekonomicznej kolejarzy, do której później dopiero dołączyli się nacjonalisci.

De facto bowiem — siłą rzeczy — akcja nacjonalistów hinduskich, której ośrodkiem są prowincje środkowo-północne i północne, a w ich znów granicach ogniskami rewolty miasta i osady gdyż wieś hinduska pozostaje jak dotąd bierna, otóż akcja ta toczy się w takim środowisku, w którym czynniki polityczne i ekonomiczne są już dzisiaj po europejsku ze sobą splecione.

Jeśli się uwzględni fakt, iż tam, gdzie nacjonalizm hinduski zapuścił najgłębiej korzenie i gdzie się rozwija — znajduje się kolebka rodzimego nowoczesnego kapitalizmu hinduskiego, wielkiego przemysłu i handlu, że — dalej — tam też skoncentrowane są wyższe i średnie zakłady naukowe, to jasną się staje owa monotonia geograficzna w depezach, informujących o przebiegu zaburzeń w Indiach.

Jakie siły tworzą główną armię niepodległościowców hinduskich, których oficjalną reprezentacją jest wszechindyjski kongres narodowy a wysuniętym na front prorokiem dla świata i celów propagandy Mahatma Gandhi?

W pierwszym rzędzie działacze polityczni starszej daty, grupujący się wokół osoby przewodniczącego kongresu na rodowego Patela. Dalej zastępy mieszczaństwa, należącego do tak zw. partii liberalnej; również grupuje się względnie liczna inteligencja. Niewielką lecz bardzo silną i wpływową grupę tworzą wielcy przemysłowcy, kupcy i bankierzy, rekrutujący się prawie wyłącznie z pośród Parsów. Wreszcie luźne grupy robotnicze, oraz zorganizowana osobno młodzież.

Szczególą rolę w ruchu obecnym odgrywa młodzież hinduska, wśród której przeważają prądy i nastroje radykalne o różnym natężeniu i barwie. Naogół wszechindyjska Liga Młodzieży zajmuje w stosunku do kongresu narodowego stanowisko często opozycyjne i tworzy jego skrajne skrzydło.

Do Ligi Młodzieży należy nietylko młodzież akademicka, jakby wypadło według pojęć europejskich, ale i młodzież z wszelkich innych sfer, zawodów, kast. Wiek ligowców nie odpowiada również pojęciom europejskim: najmłodsi liczą po 20 lat, do organizacji należą też ludzie liczący 30 — 35 lat.

Polityczne cele, które stawia sobie Liga nie różnią się teoretycznie od celów kongresu. Jest to „Swaraj” (niepodległość), zniesienie kast i różnic religijnych, zniesienie małżeństw między dziećmi, zwyczaj przymusowego wdowieństwa, „purdah” (haremu), niedotykalności parjasów.

Tak w teorii.

W praktyce politycznej akcja Ligi Młodzieży wybiega poza granice akcji kongresu i kroczy często innymi drogami. Liga przeprowadza np. wbrew kongre-

sowi akcję pomocy pieniężnej dla strajkujących włóknarzy bombajskich. Przy tej okazji Liga wydaje odezwę, w której mówi:

„Wielu z nas żąda wolności i tylko wolności, dla wielu jest ona celem ostatecznym. Dla szerokiej masy w Indiach abstrakcyjna idea wolności nie jest jednak wystarczająca, tak samo jak i pojęcie równości oraz powszechnego prawa wyborczego. Masy żądają chleba powszedniego...”

Szerszą działalność Ligi Młodzieży charakteryzują między innymi, cytowane przez C. Z. Klötzela w jego książce p. tyt. *Indien in Schmelztiegel*, następujące fakty:

„Liga Młodzieży w Rajahmundry przeprowadziła energiczną akcję przeciw obrzędowi religijnemu z udziałem Nautch-girls (tancerki w świątyniach, często prostytutki jednocześnie). Akcja ta trwała trzy miesiące i przyczyniła się do tego, iż podczas dorocznego święta Rama-Nawami odbyły się tylko trzy podobne obrzędy (The young Liberator).

Dalej: „Zebranie Ligi Młodzieży żeńskiej w południowych prowincjach uchwaliło rezolucję przeciw małżeństwu przymusowemu i zaleciło stawianie oporu rodzicom, którzy chcą narzucić dziewczynie męża”.

„Forman Christian College w Lahore powziął decyzję nieprzyjmowania do klas średnich chłopców żonaty”.

„Rada uniwersytetu pendżabskiego postanowiła niedopuszczać do immatrykulacji i do egzaminów żonatyh studentów, liczących mniej niż 18 lat”. (Bombay Chronicle).

Wyszczególnione tutaj przykłady dają niejaki pojęcie o zakresie działalności Ligi Młodzieży oraz o różnorodnych tendencjach, które wśród niej panują, zależnie od składu lokalnej organizacji.

W świetle tych przykładów widzi się też, jak skomplikowana jest struktura

socjalna i obyczajowa Indji, jak przeplatają się w życiu i bycie hindusów żywotne i silnie ugruntowane tradycje i tyśięcletnie obyczaje z nowoczesnym instytutkami, dążeniami i herezjami.

Radykalizm społeczny Ligi Młodzieży, ma swoje podłoże w dwóch faktach: w oportuniźmie społecznym i konserwatyźmie przywódców kongresu, którym się przeciwstawia, oraz w swoim zrozumienu przez przywódców młodzieży roli propagandy społecznej jako czynnika otwierającego drogę do szerszych mas i do pozyskania ich dla hasel niepodległościowych.

Narazie więc młodzież ta jest i społecznie i politycznie radykalna, ponieważ orientuje się dobrze w taktyce agitacyjnej. Dlatego też odnosi się krytycznie do Gandhiego i do innych starszych przywódców kongresu. De facto różnice polegają raczej na metodzie walki, na sposobach agitacji, niż na celach ostatecznych. Bo że ta młodzież, w większości swej, „ustatkuje” się i, gdy Indie staną się Dominjum, ograniczy się do obrony zdobytych pozycji politycznych a społecznie sprawicowuje i stanie w opozycji wobec budzącego się samostanowienia robotniczego — to nie ulega wątpliwości, pomimo złudzeń i pięknych snów, jakie wygłaszano na zjeździe ogólnym w Khar. Teoria i praktyka ruchów europejskich powtórzy się bez ochyby na gruncie indyjskim. Prawa rozwoju społecznego w liniach zasadniczych nie zmieniają się gdy chodzi o dy namikę.

Otóż na zjeździe Ligi Młodzieży w Khar w mowie przewodniczącego znalazły się takie ustępy:

„Mówiło się często, iż młodzież nie powinna oddawać się polityce, lecz zajmować się swymi studjami. Może to być słuszne w innych krajach, nie pozostających pod obcym rządem, ale nie w Indiach... Młodzież w Chinach i Egipcie po-

kazała całemu światu, co może stworzyć wytrwała i usilna praca w ruchu niepodległościowym. To też naszym obowiązkiem jest usilne studjowanie zagadnień międzynarodowych, zwłaszcza azjatyckich”.

Dalej atakuje mówca starszą generację i przywódców kongresu narodowego:

„Młodzież tego kraju jest już zmęczona słowotokiem przywódców a ubóstwem ich czynów. Uznajemy coprawda zasługi, które położyli dawniej dla kraju, ale zdajemy też sobie sprawę z konieczności stosowania nowych metod i wkroczenia na nowe tory działalności. Panoszy się wśród naszych działaczy ten rodzaj patriotyzmu, którego cechą jest radykalizm w polityce a reakcyjność w kwestjach społecznych. To właśnie można też powiedzieć i o polityce t. zw. „non-cooperation” (pod adresem Gandhiego). Powiedzmy sobie odrazu: jeśli system rządzenia, narzucony temu krajowi, jest szatański, to trzeba przyznać, iż jeszcze bardziej szatańskim jest ustrój społeczny, który umożliwił powstanie takich rządów”.

Wszystko to nie wymaga bodaj dalszych komentarzy. Charakterystyczny tylko jest ustęp, w którym mówca powołuje się na młodzież chińską i egipską i na konieczność studjowania problemów azjatyckich. Tu przemawia jakiś ciemnocy Coudenhove-Kalergi, w większym być może formacie i szczęśliwszy w realizowaniu zamierzeń, jeśli mu lata i warunki pozwolą.

Młode Indie, że je tak nazwiemy, od zwierciadlają najlepiej bodaj zasadnicze cechy, rysy i wytyczne ruchu niepodległościowego w Indiach. Jak silny już dzisiaj jest wpływ Ligi Młodzieży widać z przebiegu zaburzeń i akcji, w których fermentem i awangardą zarazem są zastępy ligowców.

W. P.—skł.

## Gandhi nie powstrzyma swej akcji mimo krwawych ofiar. — List uwiecznionego wodza do wicekróla Indji. Nowy atak na składy soli.

Londyn, 2 czerwca.

Przebywający w więzieniu wódz walk o wolność Indji Gandhi wystosował do wicekróla Indji list, w którym wyraża ubolewanie z powodu krwawych zająć, jakie spowodowała jego akcja.

Równocześnie Gandhi zaznacza, iż mimo tych wielkich ofiar nie zamierza cofnąć swego wezwania do biernej walki, ani też nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za zaburzenia, które jego zdaniem wywołane zostały niewłaściwym stanowiskiem rządu angielskiego.

Wczorajszej niedzieli hindusi przypuścili swe ostatnie ataki do składów w Wadala i Dharasana, gdyż obecnie nastaje okres monsunów, w którym z powodu obfitych deszczów produkcja soli zostaje wstrzymana.

Ostatni atak był bardzo burzliwy. W obu miejscowościach w szturmie uczestniczyło co najmniej 20.000 ludzi, którzy z niezwykłą furją rzucali się na kordony policyjne. Kilkuset atakujących zostało dotkliwie pobitych kijami bambusowymi.

Według pism indyjskich od początku wszczęcia akcji Gandhiego Anglicy uwięzili z górą 5.000 demonstrantów. Ofiarą walk ulicznych i ataków na składy soli padło około 300 zabitych i 1.500 rannych.

\*

Bombay, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj na magazyny monopolu solnego w Wadala dokonano generalnego ataku, w czasie którego wielu atakujących odniosło rany przy starciu z policją. Był to zapewne już ostatni atak w

Wadala, zaś w Dharasana napaści ustana w połowie miesiąca, gdyż w zbliżającym się sezonie gwałtownych wiatrów magazyny solne staną się zupełnie niedostępne.

## Tornado w Ameryce

Bołowa miasta w gruzach.

Nowy Jork, 2 czerwca.

Z Las Vegas donoszą o gwałtownej trąbie powietrznej, jaka szalała wczoraj nad Nowym Meksykiem.

Olbrzymie siły tornado niszczyły wszystko, co napotkał na swej drodze. Najbardziej ucierpiało miasto Waginmound, które w połowie legło w gruzach. Budynki, które ocalały, pozbawione zostały dachów.

Dotychczas z pod gruzów wydobyto 7 zabitych.

## Gabinet szwedzki

podał się do dymisji.

Sztokholm, 2 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet podał się do dymisji. Król przyjął dymisję polecając ustępującym ministrom tymczasowe pełnienie ich funkcji. Do króla zawezwani zostali przewodniczący obu izb oraz przywódcy stronnictw opozycyjnych.

## Rekonstrukcja gabinetu Mac Donalda.

Ustąpią ministrowie handlu, górnictwa i rolnictwa.

LONDYN, 2 czerwca.

Rekonstrukcja gabinetu Mac Donalda uchodzi za rzecz pewną.

Premier odbył wczoraj dłuższe narady w tej sprawie z Hendersonem, Snowdenem i innymi członkami gabinetu.

„Daily Herald” donosi, że w składzie

rządu zająd doniosłe zmiany. Ustąpią prawdopodobnie ministrowie handlu, górnictwa oraz rolnictwa. Inne dzienneki twierdzą że rekonstrukcja rządu zostanie przeprowadzona najpóźniej do piątku bieżącego tygodnia.



# Brońmy dzieci przed deprawacją!

## Kupujcie obligacje premijowej pożyczki budowlanej.

Skutki głodu mieszkaniowego nie ograniczają się tylko do wytwarzania złych warunków zdrowotnych i zwiększania śmiertelności, ale również powodują wielkie szkody moralne wśród ludności. Przeprowadzona ankieta w jednej ze szkół powszechnych w Warszawie wykazała, że ponad 70% dzieci — uczniów tej szkoły spało w izbach zamieszkałych więcej niż przez 4 osoby. Zrozumiałą jest rzeczą, że jeśli dzieci śpią razem z osobami starszemi, chłopcy zaś z dziewczętami, nieraz kilka rodzin w jednej izbie, to szkody moralne wynikają z tego olbrzymie.

Dzieci te nabierają z łatwością złych nałogów starszych, uczą się używania alkoholu, i tytoniu, używania ordynarnych słów, każą w ten sposób słownik, którym operują, — wszystko to prowadzi do deprawacji moralnej.

Nietylko te szkody przynosi przeludnienie mieszkań. Dziecko, mieszkające w takich warunkach, nie może pracować tak, jakby należało, nad przygotowaniem lekcji do szkoły, nie może poświęcić się lekturze książek pożytecznych, a pozbawione niejako ogniska rodzinnego i własnego kąta, w którymby mogło spokojnie a pożytecznie dla swego rozwoju duchowego i umysłowego pracować, zmuszone jest spędzać czas — poprostu na ulicy. Tu oczekuje je nastroj uliczny i dokonuje się dalsza deprawacja.

Uchronić dźwiatwę i młodzież naszą, na których zdrowie moralne liczymy w trosce o przyszłość naszego narodu i państwa, może tylko rozwój budownictwa. Dlatego też z wielkim uznaniem należy ustosunkować się do obecnych poczynań rządu, który na zasilenie budownictwa w tegorocznym sezonie budowlanym przeznaczył przeszło 82 miliony zł. oraz celem powiększenia tych środków, rozpisal subskrypcję nowej premijowej pożyczki budowlanej. Pożyczka ta w wysokości 50 milionów zł. w złocie, przeznaczona na cele budownictwa mieszkaniowego, zasili ruch budowlany, jak to oświadczył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, w drugiej połowie sezonu budowlanego.

Niewątpliwie społeczeństwo nasze w trosce o obronę dźwiatwy naszej i młodzieży przed groźną im deprawacją w obecnych stosunkach mieszkaniowych poprze inicjatywę rządu i wykupi obligacje tej pożyczki. — Uczynić to będzie mogło tem łatwiej, że obligacje te wypuszczone zostały w odcinkach po 50 złotych na okaziciela, a więc po cenie dostępnej dla każdego.

W dodatku niepotrzeba dla kupna obligacji tej pożyczki wyłożyć od razu 50 zł., gdyż przy subskrypcji, która się już rozpoczęła, trzeba zapłacić 40%

wartości t. zn. 20 zł., a podczas odbierania obligacji t. j. w początkach sierpnia trzeba będzie wpłacić pozostałe 60%, t. zn. 30 zł.

Pożyczka jest premijowa. Plan losowania premij daje niebywałe szanse wygranej. Każdego roku przez lat 20 t. zn. przez cały czas trwania pożyczki, odbywać się będą losowania w których za każdym razem wygra 112 obligacji, o trzymując łącznie 500.000 zł. Obligacja wygrywająca nie traci prawa do udziału w dalszych losowaniach i jej numer wkładany będzie do kół szczęścia, przed

każdym losowaniem. Najwyższa wygrana za każdym razem wynosi 250.000 zł. druga wygrana 50.000 zł., 10 wygranych po 10.000 zł. i 100 wygranych po 1000 złotych. Razem więc w ciągu lat 20 padnie po 250.000 — 80 wygranych, po 50.000 — 80 wygranych, po 10.000 — 800 wygranych, oraz po 1000 zł. — 8.000 wygranych.

Wystarczy więc zgłosić się do najbliższego urzędu pocztowego i położyć swój podpis, aby stać się właścicielem tak rentownego i pożytecznego waloru.

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

### PLAN POKORU ROCZNIKÓW 1909, 1908 i 1907.

W czwartek, 4 b. m. rozpoczyna swe urządowanie w Tomaszowie w sali gimnastycznej przy ul. Prez. Mościckiego nr. 10 komisja poborowa. Do poboru stawić się mają 4 b. m. poborowi rocznika 1909 na litery od A do C, 5 od D do H, 6 od J do K, 7 od L do O, 10 od P do R, 11 od S do U, 12 poborowi rocznika 1909 na litery od W do Z i poborowi rocznika 1908, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej na litery od A do C, 13 od E do O, 14 od P do Z, 16 poborowi rocznika 1907 od S, i 17 od T do Z.

### STAN BEZROBOCIA.

Sytuacja na froncie bezrobocia nie uległa w ciągu ostatniego tygodnia zmianie. Liczba bezrobotnych wynosiła na dzień wczorajszy 4.685. Z wszelkich zasiłków korzysta 1.346 bezrobotnych. W b. tygodniu sytuacja polepszy się z powodu uruchomienia przedzalni wełny czesankowej.

### HALAMKI W TOMASZOWIE.

W sobotę 7 b. m. w sali kina „Odeon“ wystąpią tancerki teatru „Morskie Oko“ siostry Halama w swych najlepszych kreacjach. Udział wezmą także Niuta Bolska i Zdubanowicz.

### CHOROBY ZAKAŻNE.

W miesiącu maju zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie 3 wypadki gruźlicy, 1 wypadek płonicy i 2 wypadki jaglicy. Ilość zgłoszonych chorób zakaźnych jest mniejsza o przeszło połowę w porównaniu z miesiącem poprzednim, co świadczy o intensywnej działalności władz sanitarnych naszego miasta.

## Piotrków Trybunałski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

### POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Na rogu ul. Piłsudskiego i Żelaznej najechało na 18-letniego Kurca auto Jana Wernera, właściciela majątku Rekoraj, prowadzone przez szofera Piłcienika. Chłopca przewieziono do szpitala.

### 15 LAT CIĘŻKIEGO WIEZienia ZA OJCOBÓJSTWO.

44-letni Józef Chrzastka żył z ojcem swoim od dłuższego czasu w niezgodzie, prowadząc z nim spory na tle majątkowym. Wreszcie pewnego dnia zabił on ojca swego na szosie pod Piotrkowem, zadając mu kilkanaście uderzeń pałką w głowę. W dniu wczorajszym ojcobójca stanął przed sądem, który skazał go na 15 lat c. więzienia.

### Z TEATRU.

Dzisiaj wieczorem i jutro występuje w sali im. Kilińskiego zespół operetkowy Henryka Czarneckiego w operetkach „Manewry jesienne“ i „Noc miłości“.

## Porozumienie prasowe polsko-rumuńskie.

Niejednokrotnie słyszy się u nas skargi na to, że w prasie cudzoziemskiej sprawy polskie przedstawiane są w świetle fałszywym, jeśli wogóle się coś o nich pisze. Głównym źródłem informacyjnym o Polsce i jej sprawach są zazwyczaj dla całej niemal prasy europejskiej i amerykańskiej agencje berlińskie, oczywiście pracujące w kierunku antypolskim. To planowe przemilczenie, względnie propaganda ujemna, rzecz jasna, daje nadzwyczaj ujemne rezultaty. Na szerokim świecie ludzie poprostu uciekają od imienia polskiego, wyrządzając tym sposobem krzywdę zarówno naszym jak i swoim własnym interesom politycznym i gospodarczym. Nawet w krajach, gdzie Polska z różnych racji cieszy się zasadniczo sympatjami, w krajach, z którymi łączą nas bliskie stosunki, tu i owdzie przedrze się nieprzyjazna propaganda. Mniej więcej to samo można powiedzieć i o opinii polskiej, często zupełnie fałszywie informowanej o życiu naszych najbliższych sąsiadów, o państwach i narodach, z

którymi związani jesteśmy ncią wzajemnych interesów.

Aby udaremnić, przynajmniej zlikwidować do minimum ten szkodliwy stan rzeczy, w ostatnich latach utworzono komitety porozumienia prasowego pomiędzy Polską a kilkoma sąsiadującymi z nami krajami. Zadaniem tych komitetów jest zbliżenie prasowe społeczeństw dążenie do obiektywnego, przyjaznego kontaktu, wyeliminowanie, o ile możliwości, złośliwych tendencji, które w niesłychany sposób utrudniają stosunki międzynarodowe.

Prasa polska weszła dotychczas w skład pięciu takich „komitetów porozumienia“, a mianowicie: Czechosłowacka, Rumunja, Jugosławia i Estonia. W najbliższym czasie utworzony będzie analogiczny komitet polsko - lotewski. Corocznie pomiędzy delegacjami polskimi a cudzoziemskimi odbywają się narady i zjazdy. Słaby początkowo kontakt wzmacnia się coraz bardziej i dziś już możemy powiedzieć, że zbliżenie prasowe pomiędzy Polską a wy-

mienionymi krajami dało pozytywne owoce pracy.

W ciągu ostatnich dni maja polska delegacja komitetu porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego bawiła w Rumunji. Czternastu polskich dziennikarzy, przedstawicieli poważniejszych dzienników zarówno stołecznych, jak i prowincjonalnych, miało jedyną w swoim rodzaju okazję przyjrzenia się życiu i wyglądowi naszego sojusznika rumuńskiego, zetknięcia się z elitą polityczną i umysłową nowej Rumunji. Wielu z nas po raz pierwszy zetknęło się z tym krajem i narodem, wielu przyglądało się z otwartymi oczyma temu, o czem dochodziły nas tylko słuchy najczęściej fałszywe, pomniejszające, upokarzające. I jeśli jeszcze przed kilkunastoma dniami Rumunja była dla wielu z nas równoważnikiem nędzy, zaniedbania, brutalnych walk politycznych — to już dziś te wszystkie sprawy przedstawiają się w całkiem odmiennym świetle. Tu nie chodzi bynajmniej o jakiś retusz przyjazny rumuńskiej rzeczywistości, ale o najdalej posunięty, najostrożniejszy obiektywizm.

Podróż delegacji prasy polskiej do Rumunji poza swą stroną poznawczą posiadała jeszcze poważne znaczenie propagandowe dla nas. Miasta, udekorowa-

ne barwami polskimi, przedstawiciele władz centralnych i prowincjonalnych, biorący udział w przyjęciu polskich dziennikarzy, tłumy ludności, asystujące przy tem przyjęciu — oto plan naszej wyprawy po zbliżeniu opinii rumuńskiej i polskiej. Przyjmowani byliśmy tak gościnnie i wspaniale, że niekiedy stawało się to już wprost krępujące. Okazywano nam tyle serdeczności i tyle przyjaźni, że zatracało się niekiedy poczucie, że znajdujemy się wśród ludzi, wczoraj jeszcze zupełnie obcych w nieznanym kraju.

Bukareszt, Galatz, Valkow, Tulcza, Constanza, znów Bukareszt — oto droga przebyta przez nas w ciągu paru dni koleją, samochodem, yachtem, a na tym szlaku pozostało wspomnienie nie tylko ujranych rzeczy, ale przede wszystkim poznanych do głębi ludzi, którzy z całą szczerą wylewnością witali polskich dziennikarzy, jak najbliższych przyjaciół i najserdeczniejszych kolegów. Ten zasadniczy, braterski niemal ton, jakim powitali nas rumuni, prosta i wytworna, dyskretna gościnność, z jaką towarzyszyli nam w wędrówkach, żal niekłamany, z jakim żegnaliśmy się wzajemnie na granicy dwu państw — oto co stoi nam równie przynajmniej z rzeczowemi wynikami prac komitetu zbliżenia prasowego polsko-rumuńskiego. O.





CZERWIEC

3

WTOREK

Dziś Marcelina  
Jutro: Erazma  
—:—  
Wschód słońca 3,23  
Zachód słońca 19,47  
Wschód księżycy 7,38  
Zachód księżycy 8,08  
Długość dnia 18,49  
Przybyło dnia 9,31

### Wybory w Łodzi odbędą się na jesieni.

Osoby, zbliżone do ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymały wczoraj wiadomość, tyżącą się obecnej kadencji rady miejskiej.

Według tych informacji kadencja obecna nie będzie przedłużona i wybory odbędą się w przewidzianym terminie, natychmiast po upływie kadencji.

W sprawie tej ma urząd wojewódzki otrzymać zawiadomienie z ministerstwa spraw wewnętrznych już w drugiej połowie czerwca.

Równocześnie urząd wojewódzki wyda zarządzenie, tyżące się przygotowań przedwyborczych i instrukcje dla komisarzy wyborczego. (b).

### Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro?

Jutro, w środę, w kolejnym dniu poboru stawić się mają:

Na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, o nazwiskach na litery C, U, Z.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 10 komisariatu policji, o nazwiskach na litery L, M, N, O, P, R, T.

Na komisję poborową Nr. 3, przy Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1908, kat. B., uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 3 komisariatu policji, o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, E. (r.)

### Dziecko wypadło z okna 1-go piętra.

Wczoraj w godzinach południowych przy ulicy Siemonowskiego nr. 43 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, spowodowany pozostawieniem dzieci bez dozoru.

W mieszkaniu handlującego Szlamy Kepacza na parapecie okiennym pierwszego piętra siedział 2 i pół roczny synek Kepacza.

W pewnym momencie dziecko się wychyliło i z wysokości pierwszego piętra runęło na bruk podwórza. Lekarz po gotowia stwierdził powikłane złamanie prawej nogi oraz szereg ciężkich obrażeń cielesnych i po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawił dziecko w stanie osłabionym pod opieką rodziny.



Dziś i dni następnych.

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią

**POŻAR ŚWIATA**

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej.

W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart i Jameson Thomas.

Ponadto: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Morskiego Oka”

**„UŚMIECH WARSZAWY”**

w wykonaniu całego zespołu teatru „Morskie Oko”.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora

Pocz. seansów o g. 4-ej pp., w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej w pol.

Sensacja na czasie: Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na I-sze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł., na pozostałe seanse po zł. 1, 1.50 i 2. Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen: zł. 1, na 2-e miejsce, zł. 1.50 na I-sze miejsce.

# Łódź otrzyma wielki szpital drogą darowizny fundacji Konstadtów.

## Sprawa ta ma być zadecydowana na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Na nadchodzący czwartek wyznaczone zostało posiedzenie plenarne rady miejskiej, na którym, między innymi, rozstrzygnięta ma być sprawa pierwszorzędnej znaczenia dla mieszkańców naszego miasta. Sprawą tą jest objęcie przez miasto zarządu szpitala w Radogoszczu.

Łódź należy do tych nielicznych miast, które nie posiadają ani jednego szpitala miejskiego. Mimo ostrego głodu łóżek szpitalnych miasto nasze nie

zdołało się dotąd na wybudowanie własnego domu zdrowia, który czyniłby zadość potrzebom obywateli. Kilka małych szpitalików, które obecnie za rządu miasto, przeszło na własność magistratu zupełnie przypadkowo, ponie waż nie miał się nimi poprostu kto opiekować.

W roku bieżącym upłynęło 30 lat od chwili gdy miasto Łódź postanowiło wybudować własnym sumptem szpital. Od tego czasu rok rocznie do budżetu

wstawiono sumę 200 tys. zł. na budowę. Budowy tej jednak nie rozpoczęto, a pieniądze w końcu roku przeznaczano na inny cel.

Zdawałoby się więc, że Łódź nie zdobędzie się nigdy na wielki szpital. Podczas tegorocznych obrad budżetowych radny dr. Tomaszewski, naczelnik izby lekarskiej w Łodzi, w ostrych słowach zaatakował obecne władze miejskie za niedbałość w stosunku do potrzeb szpitalnych. Chorzy niejednokrotnie przewożeni byli od szpitala do szpitala, nie mogąc nigdzie znaleźć miejsca. Były wypadki, że ciężko ranni i chorzy, zmuszeni byli przez wiele godzin leżeć na korytarzach, czekając aż się zwolni jakieś łóżko.

Otwarcie szpitala okręgowego związku kas chorych złagodziło nieco głód łóżek szpitalnych w Łodzi, ale nie na długo. Dziś szpital ten jest już przepelniony.

I oto szczęśliwym zbiegiem okoliczności fundacja Konstadtów, będąca właścicielem szpitala w Radogoszczu, zwróciła się do miasta z propozycją przejęcia szpitala, nie będąc w stanie utrzymywać go własnymi środkami. By jednak przejęcie szpitala przez miasto dało jakąś korzyść miastu i fundacji, zarząd fundacji zażądał ze swej strony, ażeby miasto rok rocznie przeznaczyło kilkaset tysięcy złotych na rozbudowę szpitala.

Placu dokoła szpitala jest dostatecznie, by wraz ze wszystkimi skrzydłami i dobudowaniami stworzyć wielki szpital obliczony na 1.200 łóżek. Rok rocznie miasto musiałoby przeznaczyć w budżecie sumę całkowicie użytkować na budowę skrzydeł szpitalnych.

Zarząd miasta długo się nad sprawą powyższą zastanawiał i ostatecznie postanowił

propozycję fundacji Konstadtów przyjąć.

I właśnie na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej sprawa powyższa ma być definitywnie załatwiona.

W ten sposób miasto nasze posiadać wreszcie odpowiednich rozmiarów szpital miejski. (i).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej

W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w pol.

# Pracy i chleba domagają się bezrobotni od magistratu.

Jak się dowiadujemy, jutro w związku zawodowym „Praca” odbędzie się walne zebranie wszystkich bezrobotnych, byłych robotników sezonowych. Zebranie to będzie bardzo ważne ze względu na szereg rezolucji i uchwał, które zostały przygotowane, a które omawiają stosunek zarządu miasta do sprawy zatrudnienia bezrobotnych.

W pierwszym rzędzie wysunąć mają protest robotnicy nieżonaci, którzy zostali zupełnie pominięci przy robotach sezonowych. Bezrobotni ci wychodzą z założenia, że należy im się praca w niemniejszym stopniu aniżeli bezrobotnym żonatom, a to z tego względu, że tylko niewielki odsetek wśród nich niema żadnych obowiązków, pozatem wszyscy jednak mają na

utrzymaniu swoich rodziców, lub też licznych krewnych. Tymczasem magistrat zgóry pozbawił ich prawa do pracy.

Z drugiej strony wielu bezrobotnych żonaty, którzy w roku ubiegłym byli zajęci na robotach sezonowych, również nie otrzymało jeszcze żadnego zajęcia. Ponieważ praca na robotach sezonowych prowadzona już jest w pełnym tempie, bezrobotni uważają, że magistrat powinien niezwłocznie zatrudnić pozostałą ilość bezrobotnych pracowników.

W związku z powyższym, przyjęte zostana rezolucje, które z kolei specjalna delegacja wreczy zarządowi miasta. (a).

**REWELACJA**

**Dźwiękowy Teatr Świetny CASINO**

NA EKRANIE

**RAMON NOVARRO**

ulubieniec kobiet w swej pierwszej kreacji dźwiękowej orla przestworzy

**I ANITA PAGE**

wioślana pełna wdzięku gwiazda Hollywood'u w rewelacyjnym filmie dźwiękowym

**SKRZYDLATA FLOTA**

(wielki dramat z życia bohaterów przestworzy)

Romans, obowiązek, poświęcenie, wielka parada w powietrzu

Wszystko oddane z jaskrawym realizmem przy kolosalnym nakładzie kosztów — Dolarów 3.000.000.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer.

Ceny miejsc: na poranki od godz. 12—3 po 21. 1.—

Początek seansów: o godz. 4.30, 6, 8, 10, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

# Kwiaty w oknach i na balkonach upiększają miasto i są dowodem kultury ludności.

## W końcu lipca zorganizowany będzie konkurs z nagrodami za najpiękniej ozdobiony balkon.

Rok rocznie w okresie letnim zwracaliśmy uwagę na brak jakiegokolwiek zainteresowania ludności naszego miasta w kierunku zdobienia balkonów i okien mieszkań, roślinami i kwiatami. Sprawa ta nie jest tak błahą, jakby się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Odgrywają tu rolę względy zarówno zdrowotne, jak i estetyczne.

Łódź wygląda bardzo szaro i biednie. Kwiaty i roślinność, która świadczy najdobitniej o kulturze mieszkańców, potrafiłyby podnieść jej wygląd, stworzyłyby widok bardzo miły dla oka. Zagranicą niema domu, którego okna i balkony nie byłyby ozdobione kwieciami. W niektórych miastach przystrojone są zieleńią całe fasady do mów. U nas na ten bardzo ważny czynnik kulturalny nie zwraca się niemal zupełnie uwagi.

Gdy przespacerujemy się po mieście zauważymy łatwo, że zaledwie jeden procent okien upiękaszonych jest

kwiatami w doniczkach czy skrzynkach. W tym samym stosunku upiękaszona są balkony.

I oto, jak się dowiadujemy, w roku bieżącym nastąpić ma pod tym względem zasadniczy zwrot ku lepszeniu. Wydział plantacji miejskich zamierza przeprowadzić bardzo usilną propagandę przyozdabiania domów kwiatami i roślinnością. Nie można przesądzać wyników, ale przypuszczamy, że akcja ta wyda pewne rezultaty i przyczyni się do podniesienia estetycznego wyglądu Łodzi.

Charakterystycznym szczegółem jest, że w bardzo wielu domach hoduje się kwiaty i wszelkiego rodzaju rośliny, ale trzyma się je wewnątrz. Zamierzenia wydziału plantacji pójda w tym kierunku, aby przyzwoić wszystkim do kultury rośliności również na zewnątrz na parapetach okien i na balkonach.

Istnieje nawet projekt, aby zorgani-

zować w końcu lipca konkurs z nagrodami za pielęgnowanie kwiecia na oknach i balkonach mieszkań.

Nie można być zbyt wymagającym i przypuszczać, że mimo najbardziej usilnej akcji, mimo dostarczania przez wydział plantacji kwiatów i kultur roślinnych po bardzo niskich cenach, dostępnych nawet dla najmniej zamożnych, odrazu w ciągu jednego roku zdołamy przyzwoić wygląd wszystkich do dbania o estetyczny wygląd miasta. Ale należy mieć nadzieję, że zapoczątkowana akcja, o ile tylko będzie przeprowadzona w sposób umietyjny i właściwy, da z roku na rok coraz lepsze rezultaty. Najbardziej ważną kwestją jest w tym wypadku, aby wydział plantacji umożliwił ludności nabywanie roślin do sadzenia w doniczkach i skrzynkach. Plantacje miejskie są tak bogato wyposażone, dzięki pracy ogrodników, że nie będzie nic stało na przeszkodzie.



**RADJOPROGRAM**

Program rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja”.  
WTOREK, 3-go czerwca 1930 r.

Godz. 11,30 — 11,45 Przegląd prasy krajowej PAT. (tr. z Warsz.); 11,58—12,05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12,10—13,10 Radjowy poranek szkolny (tr. z Warszawy); a) p. Wanda Tatariewicz opowie wesołe przygody p. t. „Wesoły dzień”; b) p. Bronisław Niekłaza odśpiewa szereg piosenek; c) Muzyka z płyt gramofonowych.

Godz. 13,10—15,20 Przerwa. 15,20—15,45 Odczyt p. t. strajk szkolny w roku 1925 (tr. z Warszawy) wygłosi inż. Przemysław Podgórski. 15,45 „Chwilka litnicza” (wojskowe znaczenie lotnictwa cyw.) — wygłosi kpt. pil. M. Krto-wicz (tr. z Warsz.); 16,15 — 17,05 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 17,05 Historia wielkiej instytucji — opowie dr. Ludwik Zembrzuski (tr. z Warsz.); 17,15 „Jak w bieżącym roku przygotowaliśmy zwiedzanie Polski przez cudzoziemców” — wygłosi dr. M. Orłowicz (tr. z Warsz.); 17,45 Koncert popołudniowy (tr. z Warsz.); 18,45 Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi; 19,25 „Kwadran buchaltera” — wygł. przez Związek Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów p. Antoni Schiller (tr. z Warsz.); 19,15 Transmisja z Opery Warszawskiej. Pi transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisja ze st. zagranicznych (transmisja z Warszawy).

**O przeszkodach radiowych.**

Jak usunąć szmery.

Niestety, jeszcze ciągle się zdarza, że czystemu odbornikowi radiowemu stoją na przeszkodzie różne szmery, trzaski, świsty i t. p. Szmery te kładzie się na karb zjawisk atmosferycznych, lub przyrządów elektrycznych i maszyn, które rzekomo szmery te powodują. Możliwym jest również, że przyczyna nieczystego odbioru leży w samym odborniku radiowym. Aby usunąć te przeszkody, trzeba przede wszystkim zdawać sobie sprawę z tego, gdzie przyczyny szukać należy. Najbardziej musi się stwierdzić, czy przedmiot, powodujący przeszkodę w odbiorze, znajduje się wewnątrz, czy zewnątrz aparatu. Rozporządzamy w tym celu bardzo prostym środkiem. Polega on mianowicie na tem, że usuwa się z odbornika wtyczkę antenową. Jeżeli sprzęt radiowy działa sprawnie, nie powinno się słyszeć w głośniku absolutnie nic, nawet wtedy, gdy się stuka w sprzęt radiowy, lub gdy się ciągnie za sznury.

Jeżeliby się jednak okazało, że słyszemy cokolwiek w głośniku, to mamy niezbyt dowód, że wina leży w odborniku. Jeżeli natomiast przy wyciągnięciu wtyczki antenowej przeszkoda usta je, można w danym wypadku przyjąć, że przeszkoda pochodzi z zewnątrz.

**BERLITZ - SCHOOL.**

Od czterech lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 39 oddział słynnej szkoły języków Berlitz, uznanej przez państwo, której główna siedziba jest w Londynie.

Każdy nauczyciel wyklada wyłącznie w swym języku macierzystym. Głównym zadaniem szkoły jest dawać możliwość uczniom, w możliwie krótkim czasie rozmawiać w językach angielskim, francuskim, niemieckim itd.

Dla tych, którzy mają zamiar wyjechać, ale rozporządzają zbyt małym czasem, t. j. studenci, kupcy itd., szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

Zgłoszenia do nowych grup przyjmuje się w tym tygodniu codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 7-ej wiecz.

**OSOBISTE.**

Pani Wanda Jakobson ukończyła z odznaczeniem uniwersytet w Zurichu, otrzymując tytuł doktora filozofii.

**Godne naśladowania.**

W dniu wczorajszym uruchomiona została w naszym mieście na Placu Wolności reklama świetlna: „Radjon sam pierze”, przyczyniając się w znacznej mierze do upiększenia miejsca reprezentacyjnego, jakim jest obecnie Plac Wolności.

W pierwszym rzędzie należy się uznanie dla firmy „Przemysł Tuszczowy Schicht w Warszawie”, która, propagując swoje wyroby pierwszorzędnej jakości, zawsze dba o zewnętrzną formę reklamy, wykonanej estetycznie i ze smakiem.

**Czytacie „EXPRESS WIECZORNY”**

**I-SZY DŹWIĘKOWY SPLENDID**

Kino-Teatr w Łodzi

Wielki PRZEBÓJ dźwiękowy ŚPIEWNO-MÓWIĄCY

p. t.

„KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”.

Monumentalny dramat erotyczny, w którym

Przy drzwiach zamkniętych

sądzono uroczą dziewczynę w osobie

**LIL DAGOWER**

za zabił kochankę, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy

**IWAN PETROWICZ**

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Godziny rozpoczęcia przedstawień 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc do godz. 6-ej zł. 1.—, 2.—, 3.—

Ponadto:

**HANKA ORDONÓWNA**

wygląda słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa „Sam mi mówię” i „Napróżno prosisz mnie”.

Dziś i dni następnych!



**TEATR POPULARNY.**

Dziś, wtorek dla związków robotniczych i dni następnych „Czerwony generał”.

**JUTRZEJSZY KONCERT RUBINSTEINA I KOCHAŃSKIEGO.**

Jutro, w środę punktualnie o godz. 8,45 odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany koncert wielkich mistrzów: Artura Rubinstelna i Pawła Kochańskiego. Będzie to istotnie wielkie święto dla muzycznej Łodzi i koncert ten niewątpliwie pozostawi na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Jak było do przewidzenia, koncert ten wywołał w naszym mieście tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została już rozsprzedana.

Na liczne zapytania komunikujemy, że koncert powyższy transmisjowany przez radio nie będzie.

**WIECZÓR ARTYSTYCZNY.**

Ulubienicy stolicy: Tadeusz Faliszewski, znany artysta ze swych piosenek w radio oraz z płyt gramofonowych oraz świetny komik Stanisław Wołński wystąpią tylko raz jeden na Wieczorze Artystycznym w sali Filharmonii w nadchodzący piątek, dnia 6-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. Oprócz wymienionych artystów udział biorą: Koszutiński Girls, znakomity zespół baletowy, Halina Kidawska znana wodewilistka, oraz Leon Mendelsohn, kompozytor i kierownik muzyczny. Artyści odtworzą wszystkie najnowsze przeboje Warszawy, których w programie znajduje się 16 numerów. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

**KONCERT ARDELLEGO IMPREZA REPREZENT. CZERW. KRZYŻA.**

Zarząd Polsk. Czerw. Krzyża pragnący uświetnić bieżący tydzień Czerw. Krzyża doniosłym wydarzeniem artystycznym jako impreza reprezentacyjna, pozyskał znakomitego artystę wszechświatowej sławy tenora Norberto Ardellego na jedyny występ koncertowy, jaki się odbędzie pojutrze t. j. w czwartek, dnia 5-go czerwca b. r. o godz. 8,30 wieczorem w sali Filharmonii.

Świetny artysta, który ostatnio odniósł niezwykle sukcesy w Operze lwowskiej w „Cygankach” i w „Rigoletto”, wystąpi z doborowym programem najpiękniejszych arii operowych i pieśni przy akompaniamencie fortepij. dyr. T. Rydera.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony na cele budowy Szpitala Czerw. Krzyża przy ulicy Krzemienieckiej. Bilety na koncert można zamawiać i nabywać w kasie Filharmonii, oraz w biurze Czerw. Krzyża, ul. Piotrkowska 95.

**Choroby zakaźne.**

Zanotowano 135 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 25 do dnia 31 maja r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 9), czerwonka 1 (w tygodniu poprz. —), płonica 43 (tyg. poprz. 38), błonica 16 (w tyg. poprz. 22), róża 3 (w tyg. poprz. 5), odra 35 (w tyg. poprz. 58), krztusiec 6 (w tyg. poprz. 7).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 135 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 142 przypadki.

**Wyjaśnienie.**

Jedna z agencji prasowych podała wiadomość o ogłoszeniu przez komornika licytacji prywatnych nieruchomości burmistrza m. Konstantynowa p. Gryzła, którego podpis figurował na weksłach, wystawionych przez magistrat, a dopuszczonych w terminach płatności do protestu.

Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta była niecisła, gdyż weksle były wystawione i dopuszczone do protestu nie przez magistrat m. Konstantynowa, lecz przez osobę prywatną, zaś podpis p. burmistrza Gryzła figurował na nich nie jako podpis wystawcy, lecz jako podpis żyranta-poręczyciela.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

**Zamach samobójczy.**

Desperatkę odwieziono do szpitala

Około godz. 10-ej wieczorem przechodnie na ul. Zawadzkiej usłyszeli wydoływające się z bramy domu oznaczonego nr. 1 jakiegoś jęki i wzywania o ratunek. W bramie ujrzeni oni leżącą i wijącą się w bólach jakąś młodą dziewczynę.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził otrucie jodyną w celu samobójczym i po przepłukaniu desperatki 21-letniej bezrobotnej Józefie Jankowskiej, żółdka, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala.

Powodu rozpaczliwego kroku ani adresu desperatki nie udało się chwilowo ustalić.

**3 osoby utonęły wczoraj w Wiśle**

Warszawa, 2 czerwca.

Wiele osób skorzystało wczoraj z pięknej pogody i kapąło się w Wiśle. Wiśła pochłonięła wczoraj już pierwsze swe ofiary.

W niedozwolonych do kąpiei miejscach utonęły 3 osoby. Przy ulicy Leszczyńskiej zaś utonął blacharz, niejaki Broniszewski. Zabawił się on w towarzystwie na łakach nadwiślańskich.

W pewnej chwili pijani goście założyli się, kto z nich przepłynie w ubranii Wiśłą. Po założeniu się, Broniszewski wskoczył w ubranie do wody i znikł pod wodą. Ciało jego wyłowiono po dwu godzinach z Wisty.

**Pabjanice.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

**KOLONJE LETNIE.**

W roku bieżącym magistrat m. Pabjanic wysłał na kolonie letnie 300 dzieci. Pomieszczenia znajdują dzieci we wsi Dąbrowa w wynajętych dwóch willach. Z kolonii letnich korzystać będą dzieci w wieku szkolnym, natomiast dzieci w wieku przedszkolnym wyśle Kasa chorych. Organizacja pracy obywatelskiej kobiet również organizuje kolonie letnie dla biednych dzieci. Kolonie dla dzieci żydowskich organizuje towarzystwo „Linas Hacedek”. Ogółem z dobrodziejstw kolonii letnich skorzysta w roku bieżącym 1.000 dzieci.

**ZEBRANIE TOWARZYSTWA „JEDNOŚĆ”.**

Powołane w ostatnich dniach stowarzyszenie właścicieli nieruchomości „Jedność” zorganizowało onegdaj w lokalu „Rolnika” zebranie publiczne, na które na rozesłanych 600 zaproszeń, przybyło zaledwie 45 osób. Jak już donosiliśmy, „Jedność” jest agenda stronnictwa narodowego i powstała celem przeciwdziałania akcji pierwszego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, które w ostry sposób zwalcza obecny magistrat. Pierwszy referat na temat ogólnej sytuacji w państwie wygłosił prezes rady miejskiej p. Jankowski a drugi referat o gospodarce miejskiej prezydent p. Orłowski. Obaj mówcy krytykowali opozycyjną akcją pierwszego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i tłumaczyli się z zarzutów, jakie im to towarzystwo stawia. Co do zarzutów, iż magistrat niesłusznie obciążył właścicieli nieruchomości, przedstawiciele magistratu wyjaśniają, że władze miejskie nie mają zamiaru należności tych ściągać, a uchwale przeprowadziły jedynie dla celów formalnych.

**ŚMIERTELNE ZATRUCIE MIESEM.**

Przy ul. Konstantynowskiej zamieszkiwały dwie wdowy 63-letnia Klara i 41-letnia Ernestyna Linke. Onegdaj po spożyciu mięsnego obiadu rozchorowały się one nagle z wyraźnymi objawami zatrucia. Przybyły lekarz nie był im w stanie pomóc i obie wdowy zmarły. Zwłoki przewieziono do miejscowego szpitala, który dokonał sekcji. Zawartość żołądków przesłano do analizy, celem stwierdzenia przyczyny zatrucia.



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program dźwiękowo-mówiony

**„TRUCIECIEL”**

W roli głównej: jako mistrz magii i hipnotyzmu Conrad Veldt przemówi pierwszy raz z ekranu. Mary Philbin.

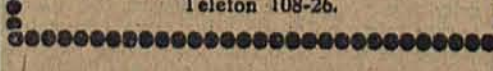
**Człowiek bez nerwów**

Pierwszy jeździec dzikiego zachodu, ulubieniec całego świata Ken Maynard zachwyci wszystkich swą bravurą i niebezpieczną jazdą na wyścigach konnych. Ceny miejsc normalne, Bilety ulgowe ważne. Początek w dni powszednie o g. 5,30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po poł.

**Lekarz-dentysta**

**Fanny Horowicz**  
Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1  
Telefon 108-26.





Z PODRÓŻY PO POLSCE.

Lady Warszawa ma „coś”...

Jedynie miasto rodzaju żeńskiego.—Pod pantofelkiem frywolnej Syreny.—Piwo Hawelki i wino Fukiera.

Warszawa,—stuprocentowa doświadczona kokietka

W Przemysłu na stacji spotkałem no wiutkie, piękne, czerwone wozv tramwajowe, idące z miejsca swego pochodzenia — z fabryki w Sanoku — do miejsc swego stałego otdąd pobytu — do Warszawy.

Stały na odkrytych wagonach długie go pociągu towarowego i widocznie dumne z swej aparycji, kokietowały bla skiem świeżutkiego lakieru i mrucały blyszczącymi w słońcu szvbkami.

Na małych, brudnych starych torach kolejowych robiły takie wrażenie, jakby śliczni, grzeczni chłopczkowie, wypieszczone mamusie synki, dosiedli odrapanych drewnianych koników.

Dokoła nich zebrała się grupka gapiów małomiejskich. Z pobożną czią podziwiali te przepychy odległej, nieznannej stolicy. Jak Reymontowscy „Marzy ciele” czytali tablice orientacyjne, umie szczone — niby sztyldziki na czapce — na samem czole wozu: „Okólna”, „Muranów”, „Stalowa”... A potem zwróciła ich uwagę syrena — herb stolicv — do rodna brunetka o bujnych pięknych pier siach a rybim ogonie, wymalowana na bocznej ścianie. — Przypadła im widocz nie do gustu ta, pierwsza może. Warsza wianka, którą w swem życiu spotkali i z łakomym uśmiechem wymieniali mię dzy sobą na jej temat pikantne uwagi.

Po chwili pociąg towarowv ruszył zwolna w swoją stronę. Młodzieńcy spo ważnieli i w pewnej zadumie spoglądali za temi stołecznymi wspaniałościami, które — Bóg raczy wiedzieć — czy im kiedyś dane będzie oglądać, mknące przez pyszne, wielkomięjskie ulice.

— „Ach tak, ta Warszawa... to musi być cudne, rozkoszne miasto...! War szawa... Warszawa”.

Można się pieścić jej imieniem jak imieniem kobiety. Z pośród większych miast polskich jest ona jednem z niewielu miast rodzaju żeńskiego. — To też wi dzi się ją i odczuwa jak kobietę.

Rzadko się ktoś do niej odnosi jak do matki, czasem jak do teściowej. najczę ściej jak do kochanki. — I — o ile taki obraz u beżnożnej syreny nie jest zbyt śmiały — rzeczy można, że warszaw ska Syrena trzyma cały kraj pod swym pantofelkiem. — Ma zresztą wyraźnie wszystkie cechy kobiety: sprytna, ka pryśna, frywolna, zmateryjalizowana, przewrotna... i urocza, urocza. urocza! Można ją pokochać od pierwszego wej rzenia. — Trudno jej być wierny, nie łatwo z nią żyć w stałem pożyciu mał żeńskim. — Ale tem rozkoszniejsze są chwile powitania po długiem, kilkule tniem niewidzenia.

Sledzi się z lękiem, czy sie nie postarzała, czy nie zbrzydła jeszcze bar dziej... Bo Warszawa jest brzydka. — I to jest dla niej typowe, że sie ją mimo to kocha, tak, jak promieniująca erotyz mem kobietę do szaleństwa kochać moż na, pomimo brzydoty. — Bo i cóż w niej ładnego?

Ulice przeraźliwie szare, monotonne, niewygodne bo nie przystosowane do roli ulic nowoczesnego, stołecznego mia sta. — Ruch kołowy przerażający swą chaotycznością. — Pedzące auta o chwile raptownemi skrętami wvmijać muszą wlokące się dorożki i wozv, które raz po raz tamują tempo uliczne. — Brzyd kie wystawy sklepowe usiłują masą to waru, a zwłaszcza jądla wszelkiego ro dzaju, przyciągnąć uwagę przechodnia — urządzone niedbale, bez smaku, bez odrobiny pojęcia o celowej, estetycznej reklamie. — I wreszcie ludzie...

Paradnie określił ktoś warszawską buńczuczność i serwilizm. mówiąc, że Warszawiak zachowuje się na ulicy albo tak, jakby właśnie był komuś dał w

pysk, albo jak gdyby właśnie był od ko goś w pysk dostał.

Sledzi się więc po długiem niewidze niu, czy sie Warszawka, jak kobieta, nie postarzała, czy nie zbrzydła... Ale nie — przeciwnie! Jak stuprocentowa doświad czona kokietka — odmłodziła. zyskała na elegancji i szyku. — Tu sprawiła sobie naszyjnik z reklamy świetlnej, tam odmalowała sobie, niezbyt pięknie ale efektownie „Stary Rynek”, zaokrągliła się tu o Żoliborz tam o kolonie Staszica... tylko jedną szpetną wyrwę sobie zrobiła, burząc sobór i cerując te dziurę żwi rem i błotem.

Ale dość tej personifikacji! Móżnaby o niej napisać Pieśń nad Pieśniami, przy równując coś to do nóg, to do piersi, to bioder a choć każda z tych jej części napewno byłaby brzydka, całość jest jednak urocza, ponętna i znów tak, jak o kobiecie, o Warszawie można powie dzieć: „Ona ma coś”...

To „coś” — to erotyczny fluid, któ ry się nad nią unosi, którym promieniu je cała od Alei Ujazdowskich, przesyco nych w wiosenne noce pocałunkami ty siąca parok aż po najbardziej Lesz no, czy Pragę. — Nie jest to zresztą od

krycie nowe i znane było zapewne — choć może go sobie tak nie uświadomiali — jeszcze braci szlacheckiej, kiedy się na elekcje jeżdżała. — I napewno ina czej był królewski dwór tutaj, niż w poprzedniej stolicy — w Krakowie; ina, żywsza, lżejsza atmosfera panowała na warszawskim Zamku, niż na do stojnym, trochę zimnym Wawelu.

Wyobrażamy sobie jakby to było, gdyby naprzykład i dziś Kraków był stolicą Polski. — Brrr... mimo cały sza cunek i sympatię dla Krakowa, zimno mi się robi na myśl o ideach, któreby po wstały przy bombce okocimskiego u Hawelki, na myśl o pogwarkach dyplomatów toczonych południową porą w panoptikum Michalika. — Stokroć wole już pomysłv, zrodzone u Fukiera, kiedy krew winem rozgrzana, żywiej pulsuje i wole ploteczki mężów stanu w południe w „Europejskiej” od abstrakcyjnych de liberacji, któreby nasi politycy wiodli w Michalikowej Jamie, przesyconej do tąd jeszcze dymem tytoniowym i swą dem dymiących serc. z czasów Młodej Polski.

Urokiem Warszawy jest bowiem wła śnie to, że wplotła swe zabytki swą tra

dycję w tempo nowoczesnego życia. — Nie zatraciła tradycji jak gminny Ber lin, który zachował ją tylko w postaci brzydkich, martwych zabytków. — Nie uległa jej tak doszczętnie, jak Kraków, o którym zawsze chciałoby się mówić jak o starym zatabaczonym wuku.

Tradycja i zabytki Warszawy, to — wracając znów do porównania z kobietą — stara biżuterja rodowa, znamionująca u par excellence nowoczesnej i modnej kobiety, w sposób efektowny a jedna cześnie dyskretny, jej arystokratyczne pochodzenie. — Bo skoro prawdziwe jest twierdzenie o jej frywolności, to nie można o niej mówić jak o byle jakiej wszeteczniczce! Nie! to puszczająca się arystokratka! — To jest owo „coś” praw dziwa wytworność — nawet w każdej koszoneryi.

I oto jest nieuświadomiony, ledwie przeczuwany obraz Warszawy, który majaczył się grupce małomiejskich mło dzieńców w Przemysłu spoglądających tęsknie za syreną na warszawskich tram wajach...

Ladylike! Józef Mayen.

Uczniowie nie będą zostawali „na 2-gi rok”.

Doniosła reformę przeprowadzi ministerstwo oświaty. Specjalne klasy będą przeznaczone dla mniej zdolnych uczniów.

Jednym z najpoważniejszych zagad nień z dziedziny szkolnictwa jest sprawa t. zw. repetentów, czyli uczniów i ucze nic, pozostających na drugi rok w tej samej klasie i powtarzających raz jeszcze kurs w ciągu całego roku. Według sta tystyk szkolnych, liczba takich repetentów, wynosi rok rocznie około pół mil jona, zarówno w szkołach powszechnych jak i średnich, zwiększając w ten sposób liczbę dzieci, uczęszczającą do szkół.

O ile w szkołach średnich ma to po ważne znaczenie niemal wyłącznie z punktu widzenia materialnego, albowiem większość rodziców nie jest w stanie opłacać przez wiele lat czesnego w szko łach, o tyle w szkołach powszechnych ma to znaczenie jeszcze poważniejsze: brak lokali szkolnych stwarza i tak po ważne trudności w realizacji powszech nego nauczania, do którego garnie się coraz więcej dzieci. Repetenci tedy, po większając liczbę uczniów, pozostają

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

cych w szkole, powiększają tem samem kryzys szkolnictwa.

Na wysoką cyfrę uczniów i uczenie, pozostających na drugi rok w tych sa mych klasach, składa się, prócz zdolno ści uczniów, jeszcze wiele czynników do datkowych, jak złe warunki nauczania i nieodpowiednie warunki domowe uc znia, zbyt wielkie wymagania ze strony szkoły, niedostosowanie do tych waru nków, wreszcie choroby.

Ale najbardziej zasadniczą przyczyną jest właśnie zdolność uczniów różna u różnych dzieci i sprawiająca, że niektóre dzieci w lot chwytają wszystkie wiado mości, inne znów uczą się normalnie, a pewna ilość nie może nadażyć i mimo dodatkowej niekiedy pomocy, mimo wy sifków, zmuszona jest skapitulować.

To wszystko skłoniło władze szkolne do zainteresowania się bliżej tem niepo żądaniem zjawiskiem.

W bieżącym roku szkolnym minister stwo oświaty postanowiło utworzyć specjalne klasy dla mniej zdolnych uczniów,

by przekonać się, jakie rezultaty da taki podział. I okazało się, że skutki są bar dzo dobre. Uczniowie, którzy będąc we wspólnych klasach ze zdolnymi ucznia mi, nie mogli opanować całokształtu pro gramu szkolnego i zmuszeni byli osta tecznie do powtarzania programu tej klasy po raz wtóry, będąc wydzieleni i przechodząc ten sam kurs bardziej me todycznie, z łatwością przyswajali sobie wszelkie wiadomości i w końcu roku przechodzili do następnej klasy.

Wobec tak doskonałych rezultatów, centralne władze szkolne postanowiły wprowadzić specjalne klasy dla mniej zdolnych uczniów we wszystkich mia stach.

Kuratorja okręgów szkolnych mają w ciągu najbliższych tygodni dostarczyć materiału, tak by na początku roku szkolnego można już było przeprowadzić selekcję uczniów w szkołach.

Ponieważ technicznie i ze względów administracyjnych nie można będzie wszędzie urządzić równoległych klas, re forma ma być przeprowadzona w ten sposób, że w jednej ze szkół średnich

typu gimnazjum humanistycznego, w jed nej ze szkół typu gimnazjum matematycz no-przyrodniczego oraz w kilku szko łach powszechnych urządzane będą równoległe klasy dla uczniów innych szkół.

W tych klasach zbiorą się właśnie ci, którym nauka idzie opornie i którzy nie mogą nadażyć za swymi kolegami.

Jak praktycznie nastąpi ta tranzlo kacja uczniów z jednej szkoły do drugiej, narazie niewiadomo. Tę kwestję ma o pracować w ciągu wakacji specjalna ko misja w ministerstwie W. R. i O. P., a przed początkiem roku szkolnego zade cyduje o tem, na podstawie opinii posz czególnych kuratorów, ministerstwo.

Faktem jest, już obecnie wszakże, że reforma będzie przeprowadzona na o czątku nowego roku szkolnego.

Będzie ona miała niezwykle doniosłe znaczenie, zarówno dla uczniów mniej zdolnych, którzy nie będą tracili zbyt c znych lat w szkole, powtarzając dwa ra zy kurs tej samej klasy, jak i dla rodzi ców, z trudem tylko opłacających cze sne, a dla których fakt pozostania syna czy córki „na drugi rok” jest formalną kłeską. (— is)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dziury aptek.

Dziś dyżurują apteki: J. Pawłowskiego (Piotr kowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głu chowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nowa „ESPLANADA” Nowa

—: Piotrkowska 100. Tel. 111-92. —:—

Sniadania,

do godziny 11-ej w sezonie letnim

po cenach znacznie zniżonych.

Przyjmuje się wszelkie ob

stalunki cukiernicze.

— WŁASNA PRACOWNIA CUKIERNICZA. —

Advertisement for Grand Kino Broadway featuring the film 'Broadway' with a cast including Merma Kennedy, Evelyn Brent, Glenn Tryon, and Robert Ellis.



## Zmiany walutowe w Banku Polskim.

Przed pierwszym już czasem zwracamy uwagę na jamach „Republiki” na niezwykle charakterystyczne przemiany, jakich doznał stan pokrycia walutowego w Banku Polskim. Zjawiska zaobserwowane w ostatnich miesiącach w stanie tego pokrycia długi czas pozostawały mało znane szerszej opinii, prawdopodobnie dlatego, że występowały one naprzekór popularnym teoriom pieniężnym niedawno jeszcze głoszonym; zwolennicy tych teorii nieskorzy więc są do pisanja o tem co teraz stało w bilansach naszego banku emisyjnego w odstępach dziesięciodniowych widzą, a przynajmniej widzieć mogą i powinni.

Tymczasem zmiany charakterystyczne trwają w dalszym ciągu.

Stan policzalnych walut i dewiz wynosił:

dnia 31 grudnia 1929 — 418 milj. zł.,  
dnia 20 maja 1930 — 280 milj. zł.,  
uległ więc zmniejszeniu o 138 milionów złotych, a więc dokładnie o 33 proc.

W ciągu całego roku 1929 stan walut dewiz i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmalał z 527 milionów złotych na 418 milionów złotych tj. o 21 procent.

W ciągu roku 1929, zdaje się, zasobem manipulacyjnym Banku były waluty i dewizy niezaliczone; ta polityka uległa zmianie w roku bieżącym, co wyraża się w mniej więcej stałej wysokości zapasu niepoliczalnego. Jeżeli to uwzględnić — różnica zmian będzie oczywiście mniej ostra; sumując bowiem zapas policzalny i niepoliczalny otrzymamy w ciągu 1929 roku spadek z 713 na 525 milj. zł., a więc około 25 proc., w ciągu 1930 roku, — z 525 milionów zł. na 391 milj., a więc również mniej więcej o 25 procent.

Jeżeli jednak uwzględnić różnice czasokresów (w roku bieżącym mamy przecież dopiero niespełna 5 miesięcy) — stwierdzić należy, że tempo spadku jest w roku bieżącym niestosunkowo silniejsze.

Zjawiska, które omawiamy występują w cyfrach relatywnych obecnie w znacznie silniej zarysowanych konturach, aniżeli dawniej. Bank Polski dąży do podniesienia swego kruszcowego stanu posiadania. O ile dawniej w okresach ubytku odpływały i waluty i złoto — o tyle dzisiaj rzecz się ma inaczej; w okresach nadających się po temu Banku zakupuje złoto, dzieje się to nawet w okresach ubytku walut i dewiz (1929 roku). Także i teraz mimo że przechowywanie rezerwy w procentującej dewizie jest oczywiście lukratywniejsze aniżeli w „jalowym” metalu, Bank Polski swój zapas złoty zachowuje w niezmiennie wysokości około 700 milionów. Wobec tego zmiany, wywołane aktualną tendencją położenia walutowego — rozgrywają się w zwężonej płaszczyźnie.

**Kantor Wymiany i Loterii**  
**Samuel Weinberg**  
58 PIOTRKOWSKA 58

Zawiadania  
iż przyjmuje zapisy na subskrypcję  
Premjowej Pożyczki Budowlanej po  
cenie nominalnej.

nie, wyłącznie bowiem w obrębie relatywnie mniejszego zapasu walut, dewiz i należności zagranicznych.

Dzięki temu zjawiska walutowe wyraźniej uderzają w oczy.

Teraz więc w oczy bije jeden fakt. Jest nim niepomyślny rozwój zapasu wa-

lut i dewiz w momencie niepowszedniej aktywności bilansu handlowego. Okres wielkiej bierności bilansu był, jak możemy więc wnioskować, pomyślniejszym dla bilansu płatniczego. Nie zagrażał sytuacji walutowej — wbrew temu, co głosili swego czasu popularne hasła:

## Upadłości i nadzory.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17 tel. 129-30

Jak już donosiliśmy, firma „Przemysł Włókienniczy Michał Glazer, S-ka Akcyjna”, przy ulicy Zielonej Nr. 5, wniosła w dniu 26 kwietnia r. b. podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Załączony do podania bilans przedsiębiorstwa na dzień 31 marca zamykał się sumą zł. 3.024.807.

Główne pozycje aktywów płynnych i półpłynnych stanowiły: dłużnicy 955.878 złotych, surowce — 225.849 zł., przędza — 212.600 zł. oraz towary gotowe i surowe — 475.976 zł.

Passywa zaś składały się z pozycji akceptów — 1.207.601 zł., wierzycieli — 735.943 zł.

Kapitał akcyjny wykazany został w sumie 800.000 zł., rezerwy — 39.000 złotych i amortyzacyjny — 172.153 zł.

Zdaniem firmy posiadała ona na dzień 31 marca r. b. nadwyżkę aktywów płynnych nad passywami w kwocie 59.875 zł., nie wliczając do całkowitej ogólnej sumy aktywów — aktywów niepłynnych, na całość których składały się nieruchomości fabryczne, wartość których przyjęta została na 532.721 zł. oraz maszyn i urządzeń fabrycznego — 474.973 zł.

Plan sanacji firmy polegać miał na uzyskaniu długoterminowej pożyczki od towarzystwa kredytowego lub Banku gospodarstwa krajowego, przez co powiększyłby się kapitał obrotowy firmy, który równocześnie obróciłby można było na spłatę wierzycieli.

Po sprawdzeniu przez biegłych faktycznego stanu okazało się, że bilans firmy zredukowano do sumy 2.848.685 zł., z czego największą po stronie aktywów w pozycji dłużników, którą zmniejszono do sumy 769.514 zł. oraz w pozycji towarów, zmniejszonej do 413.665 zł.

Naogół opinja biegłych była przychylna dla firmy za udzieleniem odroczenia. Sąd jednak na posiedzeniu w dniu 31 maja był innego zdania i podanie firmy pozostawił bez uwzględnienia, wychodząc z założenia, iż plan sanacji firmy nie jest realny i przedstawiony stan firmy nie daje gwarancji co do zaspokojenia wierzycieli w pełnej wysokości ich długów.

Jak się dowiadujemy, firma-petentka ma zamiar od wyroku powyższego założyć skargę apelacyjną.

W tym samym dniu udzielono natomiast odroczenia wypłat na trzy miesiące **Mendlowi Berlińskiemu**, właścici-

elowi fabryki pończoch przy ulicy Cegielnianej Nr. 68, jakkolwiek obiekt przedsiębiorstwa był znacznie mniejszy od poprzedniej firmy, gdyż zamykał się bilans sumą 260.324 zł. zaledwie.

Berliński prowadzi swe przedsiębiorstwo od przeszło 45 lat i ta okoliczność niewątpliwie wpłynęła na przychylnie załatwienie jego prośby.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Michała Kona, a nadzorcą adw. Stefana Łaskiego i kupca Teodora Wallmana.

Pozatem udzielono również odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy firmie „Izaak Prywin i Herman Finkel” — hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych (Zielona Nr. 8) oraz osobiście współwłaścicielem tej firmy.

Tutaj bilans firmy na dzień 14-go kwietnia zamykał się sumą 934.557 zł., z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła 280.265 zł., zaś skorygowany przez biegłego uległ zmniejszeniu do sumy 843.694 zł., a nadwyżka bilansowa 257.993 zł.

Wskazane poza bilansem żyro-obligo wynosiło sumę 843.694 zł., z czego na ewentualne straty przeznaczono w bilansie 20 procent.

Nadzorcami mianowano adw. Michała Menassego i inż. Artura Wacławika, zaś sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Monitza.

Trzecie wreszcie w tym dniu odroczenie wypłat uzyskała firma „W. Borowski i J. Rozenblat” — przedsiębiorstwo produkcji i sprzedaży wyrobów pluszowych przy ul. Zielonej 5, której bilans podany przez samą firmę na dzień 10 kwietnia przedstawiał się sumą 163.183, zaś sam kapitał własny po stronie passywów 45.966 zł. Sprawdzony zaś ze stanem faktycznym przez biegłego wyniósł w aktywach 145.884 zł., w passywach zaś o 31.383 zł. która to suma stanowiła nadwyżkę aktywów.

Nadzorcą nad przedsiębiorstwem firmy mianowano handlowca Stanisława Hilsberga, zaś sędzią komisarzem s. h. Hilarego Małachowskiego.

W tym samym dniu ogłoszono upadłość firmie „Aleksander Landau” — skład apteczny, przy ul. Cegielnianej Nr. 23, na skutek żądania firmy-wierzycielki „Adam Wojciechowski Spadkobiercy”. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 stycznia r. b., przyczem względem upadłego zastosowano areszt, wobec istnienia cech złośliwości. Kuratorem upadłości mianowano adw. Franciszka Szwajdlera, a sędzią komisarzem s. h. Stanisława Hamburga.

Przed paru dniami stwierdziliśmy cyfrowo na tem miejscu, że stan zadłużenia banków naszych wobec zagranicy bynajmniej nie maleje. W tym stanie rzeczy — wobec czynnego bilansu handlowego i zachowanego stanu krótkoterminowych kredytów bankowych — niezwykle silny odpływ walut i dewiz możemy tłumaczyć zmniejszeniem kredytów towarowych; przypuszczamy, że gdyby nie niewypłacalności i więcej lub mniej przymusowe moratoria (odroczenie wypłat!) przedsiębiorstw zadłużonych wobec zagranicy zmniejszenie kredytów towarowych jeszcze silniej musiałoby wpłynąć na sytuację walutową.

O losy waluty bynajmniej się nie obawiamy. Pokrycie oblegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku złotem jest zgórą 13 procent wyższe ponad wymagane statutowo a pokrycie kruszcowo - walutowe o 22 proc. wyższe od normy statutem przewidzianej. Nieruchomy dotąd zapas złota jest dostatecznie silnym puklerzem, zwłaszcza przy ogólnej kompresji bilansu Banku (portfel wekslowy spadł wszak w ciągu pięciu miesięcy b. r. o 117 milj. zł.). Jeżeli jednak ktoś się kłopotał o sytuację walutową w okresie bierności bilansu, ma po temu większe podstawy dzisiaj aniżeli wówczas.

Powiedzieliśmy, że nie o obawę o los waluty chodzi w tej chwili. Chodzi o całkiem co innego. Po okresie depresji, przed czy później wróci ożywienie gospodarcze z nlem zaś nieuchronnie — paasywizacja naszego bilansu handlowego; za nią zaś wślad wróci z całą pewnością teoria o niebezpieczeństwie tej passywizacji dla naszego bilansu płatniczego i waluty. Požadane jest więc bardzo, aby w pamięci opinii publicznej odświeżyła się wtedy poważna porażka, jakiej doznała właśnie w tej chwili w oczach naszych ta teoria.

Dr. A. Z.

## Polisy tow. „Rosja”.

Rejestracja polis trwa.

Na posiedzeniu komitetu likwidacyjnego do spraw majątków b. osób prawnych rosyjskich trwa przyjmowanie przedstawianych przez likwidatora polis zarejestrowanych dawnego towarzystwa „Rosja”. Na każdym tygodniowym posiedzeniu otrzymuje się po kilkadziesiąt polis. Przyjmowanie tych polis potrwa jeszcze kilka miesięcy. Realizacja majątku nastąpi dopiero po przyjęciu polis i po powzięciu uchwały przez komitet likwidacyjny. (p)



KINO SPÓŁDZIELNI  
SIENKIEWICZA 40  
KINO W OGRODZIE!

Dziś i dni następnych **Bunt Kawalerów**

W roli głównej: Najmilszy komik Europy **ZYGFRED ARNO**.  
Następny program: „GRZESZNICY” Film krajowej produkcji. Ilustrujący dzieje wielkiej grzesznej miłości. W roli gł: Jerzy Marr, Greta Graal-Podwalska i inni.

...to rewelacja humoru i dowcipu, fascynująca kombinacja najkomiczniejszych sytuacji, znakomita treść i wspaniała gra...

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe. W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr. W niedzielę i święta I m. 1,50, II m. 1 zł., III m. 75 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w soboty, niedziele i święta o g. 2 p. Ostatni seans o g. 10 w

Dziś, t. j. 3 czerwca r. b., o godz. 8-ej wiecz. w sali Łódz. Tow. Spiew. Niemieckiego, Piotrkowska 243, odbędzie się

### KONCERT

znakomitej śpiewaczki amerykańskiej  
**ELEONORY COOK**

W programie: pieśni i tańce ludowe polskie, amerykańskie i murzyńskie.  
Ceny miejsc zł. 3.—, 2.— i 1.—.  
Bilety wcześniej nabywać można w Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, i 243.

## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklonowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Proszek „UNIVERSAL”  
usuwa wszelkie nerwobóle.  
Proszek „POTOL-GLOB”  
usuwa pocenie się pach i nóg.  
Ządać wszędzie.

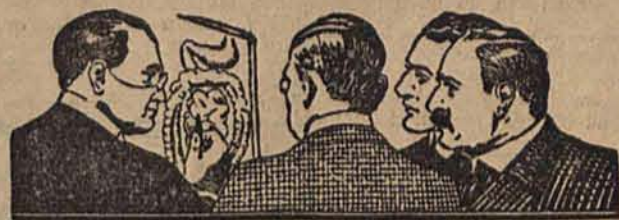
## Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy kandydatek przyjmuje sekretariat gimnazjum  
od godz. 10 do 13.

Dyrektor (—) **J. Ab.**





**RATUJĄCIE ZDROWIE**

Najświetniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. **CHOROBY POWSTAJĄ Z POWODU OBSTRUKCJI**.  
 Chory żołądek jest główną przyczyną powstania nierzadkich chorób - zanieczyszczona krew i tworzy złą przemianę materii.  
**SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE**  
**ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA**  
 Jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.  
 Tysiące podziękowań otrzymał Dr. LAUER od osób wyleczonych.  
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
**UWAGA:** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.  
 Reprezentacja Polska: „PROTON”, Warszawa, ul. św. Stanisława 9/11.

**Ostrzeżenie.**

W dniu 3-go i 6-go maja b. r. ukazały się w pismach miejscowych „Odezwy” niejakiego Tomasza Palci, podającego się za właściciela przedsiębiorstwa p. n. „Towarzystwo Ochrony Mienia Publicznego Wartowników i Kluczników na Woj. Łódzkiej Oddział w Zgierzu” w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 179.  
 Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wymienione powyżej przedsiębiorstwo zostało przez Starostwo Grodzkie pismem z dnia 24. V. 30 r. L. 397/P/30 zlikwidowane jako nie posiadające koncesji, a zatem prowadzone nielegalnie.  
 Jedynym istniejącym legalnym przedsiębiorstwem tego rodzaju jest kaucjonowane i koncesjonowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, kon. L. 7595/27 z dnia 21. IX. 27. Przedsiębiorstwo Wartowników Ochrony Mienia, przy ul. 6-go Sierpnia 28 w Łodzi, którego wyłącznym właścicielem jest p. Józef Piegrzynek.  
 Wobec powyższego uprasza się p. T. Ubezpieczonych w ich własnym interesie o niewpłacanie żadnych składek p. Tomaszowi Palce, ani jego pracownikom.  
 Deklaracje stare, podpisane dla niżej wym. Przedsiębiorstwa, są nadal ważne gdyż umowa pomiędzy p. T. Ubezpieczonymi a Przedsiębiorstwem nie została wypowiedziana, ani też formalnie rozwiązana. Poszkodowani, którzy już ew. zapłacili składki p. Palce, zechcą się niezwłocznie skomunikować z niżej podpisanym właścicielem z poważaniem  
**JÓZEF PIEGRZYNEK**  
 Koncesjonariusz i właściciel Przedsiębiorstwa  
 Łódź, ul. 6-go Sierpnia 28

**Doktor Sonnenberg**  
 choroby skórne i weneryczne  
**Zielona 8.**  
 Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

**Dr. med. St. Pranort**  
 Gdańska 77a  
 telef. 208-95  
 ginekolog-urolog  
 Choroby kobiece i dróg moczowych  
 Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas” Cegielińska 29 od 11-1 i od 3-5 pp.

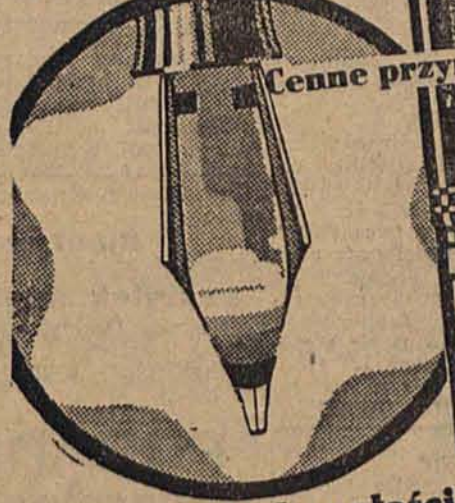
**Dr. med. S. Neumark**  
 Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową  
**MONIUSZKI 5**  
 tel. 170-50.  
**POWRÓCIŁ.**  
 Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7

**Dr. med. HELLER**  
 chor. skórne i weneryczne  
**NAWROT 2**  
 tel. 179-89  
 przyjmuje do 11 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

**Doktor Sołowiejczyk**  
 Chor. skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 99**  
 Tel. 144-92  
 Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2

**Doktor Zagunowski**  
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych  
**Piotrkowska 70**  
 (róg Traugutta)  
 tel. 181-83  
 Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Teraz dopiero przez nowo zgłoszony do patentu doprowadzacz **MONTBLANC** zostaje osiągniętą doskonałość wiecznego pióra.



Cenne przymioty, charakteryzujące Montblanc:  
 Kanalki dla dopływu powietrza i atramentu, czyli rurki włoskowane biegają osobno, a bezustannie wyrównują ilość powietrza i ciśnienia wewnątrz pióra wykluczając najmniejszą nieregularność w dopływie atramentu i czyni wprost niemożliwym dopuszczenie kleksu.  
 To nie przypadek, jeżeli nowy Naciskacz Montblanc pisze przy najlżejszym dotknięciu papieru, ale jest to funkcja dobrze obmyślanej prawidłowej konstrukcji.  
 Jedno naciśnięcie i napełnione. Bez szczyłaj, bez odrabrywania poszczególnych gubiących się cząstek.  
 Nowy doprowadzacz-patent zgłoszony, kleksy wykluczone.  
 200 gatunków złotych piór, indywidualnie się zastawiających. Do każdej ręki pasujący typ.

Szczyt doskonałości w dziedzinie piór wiecznych Naciskacz-Montblanc  
 W wielkościach i barwach Meisterstück  
 Zł 97.- 76.- 60.- 48.50  
 z gwarancją bezterminową.  
 W każdym specjalnym handlu papierem znajduje się: obsługa i pióra próbne „Montblanc”

Nr. Z 113/30 r. Odpis.  
**Decyzja.**  
**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**  
 Dnia 17 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi Hadrjan i Kenig, Sekretarz apl. Lewita na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłaty firmy „Sztajenberg i Spiewak i S-ka” i z mocy art. 32-35 i 37 i nast. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23/XII 1927 roku o zapobieganiu upadłości postanowił:  
 zarządzić otwarcie postępowania układowego w stosunku do firmy „Sztajenberg, Spiewak i S-ka” decyzją niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w pismach „Hasło Łódzkie” i „Republika”, ściągnąć od firmy petentki zł. 200 (dwieście) tytułem kosztów ogłoszeń.  
 Podpisali obecni  
 Za zgodność St. Sekretarz (-) T. CICHECKI.

Nr. Z. 237/29. Odpis.  
**Decyzja.**  
**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**  
 Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie: Szulc i Roszak, Sekretarz apl. Kikkar. Dnia 18 lutego 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłaty firmie „Ubiropol” właściciel Lajb Halberg w przedmiocie otwarcia postępowania układowego i na zasadzie art. 30 Rozp. o zap. up. postanowił: zarządzić otwarcie postępowania układowego nad firmą „Ubiropol” i jej właścicielem Lajbem Halbergiem, decyzję ogłosić w „Monitorze Polskim” i dwóch miejscowych pismach na koszty postępowania pobrać dwieście (200) złotych  
 Na oryginale właściwe podpisy.  
 Za zgodność St. Sekretarz (-) T. CICHECKI.

**Wody Mineralne naturalne**  
 świeżego wiosennego czerpania  
**poleca**  
 Apteka  
**St. HAMBURGA i S-ki**  
 Łódź, Główna 50,  
 Tel. 218-61.

**OGŁOSZENIE.**  
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Szewelew i S-ka” i innych na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 5, tel. 182-60 w godzinach 5-7 popoł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz aby złożyli u niego tytuły swych należności  
 Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 6 czerwca 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.  
 Syndyk tymczasowy  
 apl. A. OBUCHOWICZ.  
 Łódź, 11-go Listopada 5.

**KORSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej**  
 CEGIELNIANA 6, front I p.  
 Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10-8

**Dr. med. St. Bibergal**  
 Moniuszki 11,  
 telefon 63-22.  
 Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

**CIECHOCINEK**  
**Dr. Zeligsonowa**  
 ul. Nieszawska  
 dom Krajewskiego

**Dr. med. NIEWIĄSKI**  
 specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych  
 ul. Andrzeja 5  
 Tel. 159-40  
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
 w niedziele i święta od 9-1  
 Oddzielna poczekalnia dla pań

**Na wypłatę!**  
**PALTA**  
 męskie i damskie  
**UBRANIA**  
**OBUIE**  
**Kapelusze**  
 Piotrkowska 37,  
 III wejście I p.

**Mieszkanie**  
 4-pokojowe z wszelkimi wygodami w komfortowym domu centrum do odstawienia. Oferty sub. 30.



**PIEGI**  
 złote plamy, opaleniznę usuwa, biele skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.  
**„Axela” - Krem**  
 1/2 słoika 2.50 zł. 1/1 słoika 4.50 zł. do tego mydło „Axela” i kaw. 1.25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa Nr 7

**Dr. med. Daniel Wajskopf**  
 choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**RENTGEN.**  
 Piotrkowska 104 b. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł. w niedziele od 10-12 w pol.

**Dr. M. Klaczko powrócił.**  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
 Przyjmuje od 5-7.  
**Kilińskiego 117.**  
 Tel. 2-13-66.

**K O M T U R**  
 Międzynarodowa Wystawa ROMUNIKACJI i TURYSTYKI w Poznaniu  
 W wystawie bierze udział 30 państw z pięciu kontynentów  
**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**Dwa elegancko umeblowane POKOJE**  
 z osobnym wejściem na parterze dla lekarza lub adwokata, ewentualnie na biuro od zaraz do wynajęcia przy ul. Moniuszki 6, Tel. 115-54

**Dr. med. J. Sadokierski stomatolog**  
 chirurg jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7  
**PIOTRKOWSKA 164**  
 Tel. 114-20

**Dzieła Sztuki.**  
 Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność - i konserwuję  
**S. Wallenberg**  
 Piotrkowska 82 tel. 165-92  
 prawa oficyna 4 wejście I piętro  
**UWAGA:** Porcelanę przyjmuje do reperatury, zarówno wrobry z marmuru kryształu i kości słoniowej

**ŚRÓDBORÓW**  
**PENSIJONAT KONOWEJ,**  
 Willa położona w lesie, pokoje słoneczne, tarasy południowe; willa skanalizowana, łazienka, elektryczne oświetlenie. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna.



**KLINIKA**  
Położniczo - Chirurgiczna  
**„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
**I i II klasa**  
**Opieka lekarska**  
nad matką i dzieckiem  
**CENY PORODU**  
na II-iej klasie wraz z zabiegami  
**200 zł.**

**Dr. med.**  
**S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.  
**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.**  
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

**Doktor**  
**P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów  
**ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Dr. B. DONCHIN**  
specjalista chorób oczu  
**powrócił**

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp  
**ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97.**

**Dr. med.**  
**IGN. MARGOLIS**  
okulista. Przyjmuje obecnie  
**Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.**  
od 1-2 i 5-7.

**KRYNICA**  
**Dr. med. Mikołaj Bornstein**  
Ordynuje, jak w ubiegłych lat,  
w willi „Belmont”.

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płowoc wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.  
**PORADA 4 zł.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

**Wszelkie reperacje światła**  
motorów, dzwonek, skuteczna biuro instalacyjne  
Tel. 169-08 Elektropraca Tel. 169-08  
Piotrkowska 62.

**Mieszkanie**  
**5-cio pokojowe**  
z wszelkimi wygodami przy ul. Narutowicza  
**DO ODSTAPIENIA.**  
Wiadom. tel. 139-04.

**Biuro Prośb i Tłumaczeń**  
załatwia wszelkie prośby i skargi do władz. Korespondencja handlowa na b. dogodnych warunkach. Tłumaczenia i przepisywanie na maszynie.  
**PIOTRKOWSKA 130.**

Do akt Nr 787-788 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sabinę Sendowskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 1.185.**  
Łódź, dnia 24 maja 1930 r.  
Komornik: **S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 1375 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teofila Stroynowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 1.050.**  
Łódź, dnia 20 maja 1930 r.  
Komornik: **S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 68 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Alwar” i składających się z jedwabiu, oszacowanego na sumę **Zł. 1.200.**  
Łódź, dnia 23 maja 1930 r.  
Komornik: **J. TOMASZEWSKI**

Do akt Nr. 44 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 111, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Pfeffera i składających się z lesionej meszki oszacowanych na sumę **Zł. 650.**  
Łódź, dnia 22 maja 1930 r.  
Komornik: **J. TOMASZEWSKI**

Do akt Nr. 937, 8, 9 i 940 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 154 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Strobacha i składających się z 3-ch biurek debowych, gablotki oszklonej, kasy ogniotrwałej z kluczami i innych 3-ch biurek, oszacowanych na sumę **Zł. 2.120.-**  
Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.  
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 883 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 107, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Świętlika i składających się z mebli, oszacowanych na sumę **Zł. 600.-**  
Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.  
Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 820 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **JAN JABCZYK**, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Maiera Pasmantka i składających się z 10-ciu pomników granitowych, oszacowanych na sumę **Zł. 2.200.-**  
Łódź, dnia 28 maja 1930 r.  
Komornik: **J. JABCZYK.**

Do akt Nr. 819 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **JAN JABCZYK**, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Ansztafa Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Cwilinga i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę **Zł. 736**  
Łódź, dnia 28 maja 1930 r.  
Komornik: **J. JABCZYK.**

**ZAKOPANE**  
**PENSIJONAT „ŚWIT”**  
Heleny Oderberowej, Zamojskiego 8, poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Ta rasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (załóżnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

Do sprzedania  
**większy plac rogowy z budynkami**  
(Wólczajska 229/31).  
Wiadomość od 2-3 i pół i wiecz. od 7-8 i pół. Wólczajska 237 m 2  
Poszukiwana używana w dobrym stanie  
**maszyna**  
do wyrobienia  
**pastylek młotowych**  
Propsmasz (Ameryk. dropsy odświeżające).  
**A. GOMBERG.** Kilińskiego 49 telefon 159-38.

**PORADNIA**  
**wenerologiczna**  
**Leżarzy-specjalistów**  
**Zawadzka 1.**  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobiet w niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
**Wenerycznych, moczołciowych i skórnych.**  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Kupno i sprzedaż**

**KUPIMY** maszyny włókiennicze używane w dobrym stanie: 1 autoklaw do gotowania bawełny o pojemn. ca 2 m<sup>3</sup> 1 szarpacz wstępny do bawełny (Vorreisser), 2 szarpacze typu „Zupwolf”, 1 szarpacz typu „Reisser” (do szarpania tkanin), 1 suszarnię Schildego, 2 wirówki wyżyłające do bawełny. Oferty z dokładnym opisem (pożądany szkic) składać do 15 czerwca r. b. do administracji „Republiki” pod „Autoklaw”.

**SPRZĘDAM** okazynie garderobe z lustrem debową Franciszkańska 58, III p., T. Jakubowski.

**SPRZĘDAM** sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość: Al. Kościuszki 24 u dozorczy.

**SŁOJE** do konserwów (Weck) okazynie kupię Of. sub: „Weck”.

**WÓZEK** dziecienny w dobrym stanie do sprzedania ul. Piotrkowska 47, II p. front, S. Frenkiel od godz. 3 do 4-iej po poł.

**PIANINO** pierwszorzędne kryżowe ładny głos, prawie nowe niedrogo sprzedam z powodu wyjazdu, Anny 20 m. 6.

**DETEKTORY** najlepsze. Akumulatory lądowe, odstawią bezpłatnie „Watt”, Narutowicza 16. tel. 190-38.

**SAMOCHÓD** landolet w b. dobrym stanie z licznikiem do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu Oglądać Wólczajska 261, u kowala.

**TANIO** do wynajęcia sklep i pokój z kuchnią, albo pokój z kuchnią Zakatna 66.

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152 10. 2

**RADIOPOGOTOWIE** 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowe do 9 wieczór.

**Lokale**  
**DO WYNAJĘCIA** duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02.

**PRZYJME** Pana na mieszkanie przy **IWONICZ**, pensjonat „Zdrowie” dla rodziny. Główna Nr. 46 m. 28 lewa ofiyna.

**3 POKOJE**, kuchnia, przedpokój, służbowny, wanna dwa wejścia do wynajęcia w starym domu przy ul. Zawadzkiej 9, wprost od gospodarza, dozorca wskaże

**NA BIURO** lub skład pokój dwuokienkowy z urządzeniem na prawach lokatorskich do oddania, Piotrkowska 58, m. 4 od 2-5.

**DUŻY** frontowy pokój umeblowany dla solidnego inteligentnego pana do wynajęcia, Składowa 15, 1-sze p. m 3 od 2-6-iej i 9 w.

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem lazienka i telefonem do wynajęcia Gdańska 35, m. 3

**DUŻY** komfortowy frontowy pokój z wygodami, kuchnia, lazienka do wynajęcia, Cegielińska 2, m. 7.

**POKÓJ** frontowy z wygodami, telefonem ewent. z obładami lub całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Nr. telefonu 139-69 od 3 i pół do 5 popoł. lub o 8-iej wiecz. Gdańska 61, III piętro m. 8

**SŁONECZNE** 2 pokoje z kuchnią i piętro front zaraz do wynajęcia, Petersburska 11.

**DWUOKIENNY**, frontowy pokój umeblowany, słoneczny z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami w najmie, Piramowicza 5, m. 8.

**MIESZKANIE** 5 pokoi: frontowych, słoneczne, komfortowe z powodu wyjazdu odstąpię Al. Kościuszki 35 mie dzij 12-5, m. 16.

**2 POKOJE** z kuchnią do wynajęcia z wygodami lub pokój. Cena przystępna Piotrkowska Nr. 117 m. 32.

**POKÓJ** z osobnym wejściem z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla 2 panów lub małżeństwa. Cmentarna nr. 3, m. 21.

**POKÓJ** umeblowany wprost z klatki schodowej do wynajęcia, Orbach Piotrkowska 88.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Cena przystępna. Wiadomość: Zawadzka 15, m. 28 od g. 2.30-5.30 i od 8-9 w. 3

**Posady**  
**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondent cyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczyła listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografii nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa Zadaćcie prospektów 31

**PIELEGNARKA**, świadectwa szp. talne i prywatne z referencjami chętnie na wyjazd. S. Niewiedomska, Piotrków Trzb., Łazienna - Mokra 6.

**BUCHALTER** - bilansista poszukuje godzinne zajęcie Of. sub „E S. 25” do „Republiki”

**POMOCNIK** fryzjerski potrzebny u fryzjera, Kopernika 30.

**POTRZEBNY** fryzjer męski na stałe pomoce od zaraz, Andrzeja 10.

**MŁODA** panienka zamie się domowym gospodarstwem u jednej lub dwóch osób Of. sub „J. C.”

**ZASTĘPCY** na dobry zarobek i trwałą pracę się złączają: Cegielińska 19 m. 11, prawa ofic. II piętro

**POTRZEBNA** manicurzystka. Zgłosić się do zakładu fryzjerskiego przy ul. Pomorskiej 117.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski fryzjerka 11-go Listopada 78, sprzedam umywalnie.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski od zaraz. Wiadomość w „Republiki”.

**Rozmaite.**  
**KSIĄŻECZKE** rejestracyjną autobusu E. D. 81932 Jakóba Sterna wydana przez p. Józefa Sterna unieważnia się

**OBIADY** smaczne na świeżem maśle dla inteligencji Gdańska 38, m. 3 front parter.

**MŁODA** panna szuka partnera do tańca. Oferty w „Republiki” sub „C. D.”

**KORZYSTNY** i pewny interes. Właściciel większego majątku w okolicy Łodzi, mając rozległe pastwiska i dużo paszy, poszukuje współnika dla rozszerzenia swego gospodarstwa mlecznego. Ryzyko wykluczone. Informacji udziela: Borowczyński, Częstochowska 8, Łódź

dziewci, młodzieży i dorosłych, pokoje duże i słoneczne, elektryczność Wikt pierwszorzędną, freblanka. Inf. Goldwert, Skwerowa 8, 1-sze piętro, front, od godziny 3-4.30. 31

**Nauka i wychowanie**

**CUDZOZIEMCÓW** uczy mówić poprawnie po polsku, pani nieprzeciętnie inteligentna, wymowna bardzo miła. Oferty pod „Wymowna” do Republiki

**7-ki. SZKOŁA** dla zdrowskiej inteligencji (ZAKŁAD FRELBSKI)  
**Kacnelson-Nachumow**  
ul. Pomorska Nr 20 (tel. 183-40).  
Zapisy w g. od 4-7 pop.

Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt  
**w wieku szkolnym.**  
Do klasy przygotowawczej (A<sup>o</sup>) dzieci od 5½ lat.  
Do przedszkola dzieci od 3-7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu - polski.

**Dla chłopców** powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religij żyd. pod kierownictwem J. B. Kacnelsona.

**Dla dziewcząt** rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

**Dla dzieci** starych fizycznie oraz niezamożnych

popołudniowa do popołudniowa  
szkoła **50% ulgi** freblówka

**UDZIELAM** lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.  
**MADEMOISELLE** Marie enscigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 i fr. 30

**Zagubione dokum.**

**TORBA** czarna lit R. E zginęła w tramwaju Nr. 9, uprzejmie proszę telefonować 155-08. Wynagrodzenie z podziękowaniem. 3

**ZAGINAŁ** bilet miesięczny tramwaj miejskich za Nr. 1214 Konstantego Kulpińskiego, Kilińskiego 133. 3

**SZMUL** Zynger, idąc z Górnego Rynku do Starogo Miasta zgubił dokumenty. Oddać do administracji. 3

**ZGUBIONO** na ulicy Przejazd pomiędzy Piotrkowską a Sienkiewicza sakiewkę kryżówkowej roboty Uczciwy znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a sakiewkę z zawartością zwrócić Klotz, Nowomiejska 4, tel. 144-40 3

**SOKOLINSKI**, zam. Kilińskiego 203, zgubił bilet roczny wolnej jazdy tramwajem dojazdowych 5

**JÓZEFA** Bednarek Kiełbacha 28 zgubiła książeczkę kasy chorych wyciąg z ksiąg ludności oraz kwit na odbiór dowodu osobistego. 3

**Dr. med.**  
**H. Rózaner**  
Dzielnia 9, tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.  
Przyjm. od 8-10 i 5-8  
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dr. med.**  
**J. Pik**  
ul. Żeromskiego 36 tel. 175-50.  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe). Przyjmuje od 5-7  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med.**  
**J. Pik**  
ul. Żeromskiego 36 tel. 175-50.  
przy Zielon. Rynku  
Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe). Przyjmuje od 5-7  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**LAUREATKA**  
moskiewskiego konserwatorium  
**udziela**  
lekcji gry fortepianowej  
Wschodnia 72

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60  
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-zpiał.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-zpiał.) NA STR. I-iej zł. 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-zpiał.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-zpiał.) Zarecz. i zaślubinowe po teście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczenie o 50 proc. zniżką. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Okłósznienia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Sniński W drukarni „Republiki”. sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64